

ZEPSUTE CYSTERNY



Już wierzę ja; Już wierzę ja.

Wszystko możliwym jest; Już wierzę ja.

² Pochylmy teraz przez chwilę nasze głowy, stojąc. Panie Jezu, staramy się powiedzieć Ci to w taki pokorny sposób, śpiewając o tym, że my wierzymy. I modlimy się Panie, żebyś nam teraz dalej rozdzielał ten Chleb Życia, dając nam to, czego potrzebujemy z Twojego Słowa. Ponieważ prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

³ Możecie usiąść. Jestem całkowicie pewien, że gdybyśmy, gdybym teraz powiedział słowo „amen,” już samo to by wystarczyło, aby chwała Bożego błogosławieństwa spoczęła na zgromadzonych.

⁴ Dzisiejszego poranka siedziałem i przysłuchiwałem się temu nabożeństwu, podobały mi się świadectwa, to, jak każdy to wyrażał na swój własny sposób. I kiedy słyszę, że przychodzą nowi, ten brat baptysta, który przyszedł, żeby przeprosić, uważając, że jest w błędzie. Więc ja na pewno doceniam tego człowieka, kogoś, kto jest na tyle człowiekiem, albo—albo też na tyle dżentelmenem, kiedy uważa, że popełnił błąd. On tak naprawdę nie przeprosił mnie, to nie ja byłem tym, którego on przeproszał, on przeproszał Boga. Więc ja to cenię, widzicie. Niech Bóg błogosławi naszego brata oraz jego brata ewangelistę.

⁵ Więc, baptysty, jak wiecie, ja sam kiedyś należałem do kościoła baptystycznego. Byłem członkiem Misyjnego Kościoła Baptystycznego. Kiedy wychodzę do ludzi, ja wiem jak wy się czujecie. Ja sam czułem się tak samo, po prostu pełno było czegoś, czego ja nie wiedziałem.

⁶ Pamiętam moje pierwsze przeżycie, kiedy zobaczyłem zielonoświątkowców, to było w Dowagiac, Michigan... Przepraszam, byłem w Dowagiac na rybach i właśnie wracałem z Dowagiac, tam do Indiany. Więc, widziałem te imiona „Jezus” wszędzie na ich samochodach i innych rzeczach, i tego dnia słuchałem ich nabożeństwa. Następnego dnia oni poprosili, abym wstąpił na podium, żeby powiedzieć kilka słów, więc to zrobiłem. I ja... Oni zapytali do jakiego kościoła ja należę, a ja im powiedziałem, że jestem baptystą.

⁷ I tego wieczora oni tam mieli starego murzyna, który miał głosić, i on musiał mieć ponad osiemdziesiąt lat, i on wszedł na podium. Ten stary człowiek, oni musieli go tam prawie wprowadzić. On był ubrany w taki płaszcz usługujących z aksamitnym kołnierzem i taką białą, futrzaną obwódka na brzegach. Pomyślałem: „Ci wszyscy ludzie tutaj są teologami,

wielkimi mężami, dlaczego oni pozwalają, żeby taki człowiek jak on przejął nabożeństwo? Więc, ten stary człowiek powinien się znajdować gdzieś na fotelu, siedzieć sobie.”

⁸ Tego dnia oni głosili o tym, co Jezus zrobił tutaj na ziemi. I, ale on bierze, wziął swój tekst, ja wierzę, że to było z Hioba . . . :7,20, nie jestem pewien, że to jest to miejsce Pisma. Jednakże, to jest ten cytat, albo jego fragment: „Gdzie byłeś, kiedy zakładałem fundamenty świata, gdy gwiazdy poranne śpiewały razem, a synowie Boży wykrzykiwali z radości?” I on mówił o tym, co się działo w Niebie, podczas gdy oni mówili o tym, co się działo na ziemi.

⁹ I gdzieś około pięć minut później, gdy on zaczął mówić, on, Duch Pański go dotknął i on podskoczył wysoko na tej podłodze i tupnął razem nogami. Wiecie, tam było tyle miejsca, to było prawie jak połowa tego podium; a on zszedł i odchodząc powiedział: „Macie tutaj za mało miejsca, żebym ja tu głosił.”

¹⁰ Więc, ja wtedy miałem około dwadzieścia lat. Pomyślałem: „Jeżeli—jeżeli to robi coś takiego z tym starym człowiekiem, co by to zrobiło ze mną?” Więc, widzicie?

¹¹ Z powodu naszych nowych braci trzymamy wszystko właśnie w takim porządku i z pewnością są oni mile widziani w naszej społeczności. Widzę, ja wierzę, że oni wspomnieli, iż tutaj siedzi kapłan, myślę; oczywiście, jako Irlandczyk, moi przodkowie byli katolikami. Więc, tutaj było kilku innych, baptystów i innych. Na pewno kiedyś to by was wprowadziło w małe zamieszanie. Zauważyłem, nikt z braci o tym nie wspomniał, ale ja sobie pomyślałem, że spróbuję ich wyprowadzić z błędu. Kiedy Brat Shakarian . . . Po tym, jak ten fajny kaznodzieja był tak bardzo napelniony radością, świadomością, że Przyjście Pańskie jest tak blisko, on—on mówił do nas na językach. I my mamy tłumaczy, którzy podają interpretację. Ponieważ Pismo mówi: „Jeżeli nie ma interpretatora, wtedy niechaj nic nie mówią.” Ale jeżeli—jeżeli oni mówią na językach i potem to interpretują, to się staje prorocstwem. Więc, było małe zamieszanie, które—które dotyczyło tych dwóch w tym samym czasie. Więc, to wcale nie przeskadzało, widzicie; ponieważ jeden z nich podawał interpretację, a drugi prorokował. Widzicie? Więc to jest . . .

¹² Pomyślałem sobie, że pomogę tym braciom to zrozumieć, jeżeli oni tego nie rozumieją, ponieważ jeden z nich podawał prawidłowo . . . Czy zauważyliście odcinki czasowe w obu przypadkach? Ten drugi był dokładnie tak samo wypełniony, że Duch Święty prorokował przez jednego; interpretował, drugi dawał interpretację. Więc, żeby to było jasne, to wy . . . my nie jesteśmy . . . Czasami naturalny umysł . . . Tak samo jak nasz cenny brat, który tego poranka przepraszał. To trochę wprawia w zakłopotanie osobę, która tego nie rozumie. Ale

ci wszyscy, którzy w tym są, weterani w bitwie, w której jesteście, więc my rozumiemy czym te rzeczy są. Więc ja pomyślałem, że coś o tym powiem, jeżeli to jest w porządku.

¹³ Więc, ja wiem, że to nie jest miejsce, żeby to powiedzieć. Ale, skoro już wszyscy mówią takie rzeczy, ja . . . Wy wiecie, że ten człowiek powiedział, ten kolorowy człowiek powiedział: „nie macie dla mnie wystarczająco dużo miejsca, żebym głosił.” Wy nie macie dla mnie wystarczająco dużo *czasu*, żebym głosił [Aplauz zgromadzenia—wyd.] Raczej dużo mówię.

¹⁴ Pewien człowiek powiedział, pewnego razu powiedział: „Przyszedł usługujący, on był pastorem tamtego kościoła od dwudziestu lat. I on w swoim kościele zawsze głosił dokładnie trzydzieści minut, każdego niedzielnego poranka.” I on powiedział: „Tego niedzielnego poranka on głosił trzy godziny.”

¹⁵ Wezwała go wtedy rada diakonów i rzekli: „Pastorze, my cię naprawdę cenimy.” Powiedział: „My zawsze wiemy, że—że ty stoisz za Biblią i za Jej prawami.” I wtedy powiedział: „I ty nas zawsze korygujesz, żebyśmy czuli się czysti i niesplamieni przed Bogiem. I my cię naprawdę cenimy, i wierzymy że jesteś Bożym sługą. I my naprawdę bardzo cenimy to przesłanie tego poranka. Ale,” mówi: „jest jedna rzecz, o którą chcielibyśmy cię zapytać.” Powiedział: „My, jako rada diakonów mierzyliśmy ci czas.” Powiedział: „Każdego niedzielnego poranka głosiłeś dokładnie trzydzieści minut, a dzisiaj to były trzy godziny.” Powiedział: „Więc pamiętaj, my to wszystko naprawdę bardzo cenimy. To było w porządku.” Oni chcieli, żeby ten stary człowiek czuł się naprawdę dobrze.

¹⁶ On rzekł: „Więc, bracia, powiem wam jak to się stało.” Powiedział: „Każdego poranka, kiedy idę . . . jestem wołany do pulpitu,” powiedział, „wkładam do ust takiego białego miętowego dropsa,” mówi, „i ja go po prostu ssałem.” I mówi: „Zanim ten drops się skończy,” mówi, „to zajmuje dokładnie trzydzieści minut,” i mówi, „wtedy ja kończę głosić.” On mówi: „Wiecie, tego poranka ja wiedziałem, że trochę przeciągnąłem. Wyplułem to, i w ustach miałem guzika.” [Zgromadzenie się śmieje—wyd.]

¹⁷ Więc, ja tam nie będę wkładał i mam nadzieję, że nie mam w kieszeni guzików. Ale my jesteście . . . mam nadzieję, że to nie zabrzmiało tutaj jak świętokradztwo. Ale ja po prostu . . . Jak wiecie, nawet Bóg ma, wiecie, poczucie humoru.

¹⁸ Więc, jesteście bardzo wdzięczni, że możemy być tutaj i mieć ten czas społeczności, i—i ponownie jest nam dany przywilej łamania Chleba Życia w mój własny, prosty sposób. Ja wiem, że ten człowiek z Anglii przemawiał tutaj poprzedniego wieczora jak teolog, o, ja z tym moim siedmioklasowym wykształceniem nie lubię głosić po kimś

takim. Ale mam nadzieję, że Bóg wam zinterpretuje to, co mam na sercu. Widzicie? Jeżeli moje słowa nie są prawidłowe; ufam, że moje intencje są.

¹⁹ Teraz przeczytajmy miejsce Pisma. Wielu z was chciałoby to śledzić. I ja dzisiejszego poranka zamierzam przez jakiś czas czytać z Księgi proroka Jeremiasza, 2-gi rozdział, i zamierzam rozpocząć od 1-szego wiersza.

I doszło do mnie słowo PANA tej treści:

Idź i wołaj do uszu Jeruzalemu tymi słowy: Tak mówi PAN: Pomnę na miłość twojej młodości, i na uczucie czasu twojego narzeczeństwa, gdy chodziłeś za mną na pustyni, i w kraju nie obsiewanym.

Izrael był poświęcony PANU, był pierwocinami jego płonów, wszyscy, którzy go kásali... i winę, nieszczęście na nich spadało, mówi PAN.

Śłuchajcie słowa PAŃSKIEGO, domu Jakuba i wszystkich rody domu izraelskiego!

Tak mówi PAN: Jakie zło znaleźli wasi ojcowie u mnie, że oddalili się ode mnie, a poszli za marnością i zmarnieli?

I nie mówili: Gdzie jest PAN, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej, i który nas wiódł przez pustynię, przez kraj pustyni i pełen wąwozów, przez kraj suchy i mroczny, przez kraj, przez który nikt nie przechodził i... żaden człowiek nie mieszka?

Wprowadziłem was do ziemi ogrodów, abyście żywili się jej owocami i dobrami, lecz wy weszlście i zanieczyściliście moją ziemię, a moje dziedzictwo uczyniliście obrzydliwością.

A kapłani nie pytali: Gdzie jest PAN? Stróże prawa nie znali mnie i pasterze odstąpili ode mnie, prorocy prorokowali w imieniu Baala, chodzili za bogami, którzy nie mogą pomóc.

Dlatego Ja będę... się z wami spierał - mówi PAN - i będę się spierał z waszymi wnukami.

Udajcie... się do tej ziemi cytyjskiej i spójrzcie, pošlijcie do Kedaru, dobrze na to uważajcie i przypatrzcie się, czy stało się coś podobnego;

Czy jakiś naród zmienił swoich bogów, chociaż to... nie są bogowie? Wszakże mój lud zamienił swoją chwałę na kogoś, kto nie może pomóc.

Przeraźcie się, niebioso, nad tym, zadrzyjcie i zatrwoźcie się strasznie, ... mówi PAN.

Gdyż mój lud popełnił dwojakie zło: Mnie, źródło wód żywych, opuścili, a wykopali sobie cysterny, cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą.

²⁰ Niechby Pan dodał Swoje błogosławieństwa do Jego przeczytanego Słowa. I ja bym chciał wziąć jako tekst *Zepsute Cysterny*.

²¹ Dzisiejszego poranka czytałem to miejsce Pisma; które, całe Pismo jest inspirowane. A my przychodzimy do Domu Pańskiego po korektę i po zrozumienie. I czasami widzimy, że... jakąś drobną rzecz na drodze.

²² To tak, jak nam kiedyś mówił ten żołnierz, mówił o czymś takim, że być może jakiś inny kraj ma jakiś pocisk, albo—albo coś w tym stylu, a my musimy znaleźć coś dla przeciwwagi w—w strategii militarnej.

²³ Więc, to samo odnosi się do kościoła, do parafii, w której jakiś człowiek głosi, albo gdy jest ewangelistą na polu misyjnym. Gdy on widzi, że coś powstaje i że coś się zaczyna, dzieje w załączku, albo cokolwiek to jest; to jest ten człowiek, jeżeli on jest Bożym sługą, on to musi zablokować i odsunąć jak najdalej od umysłów ludzi, żeby oni się trzymali od tego z daleka. A my nie chcemy, żeby tak się stało, żebyśmy my wchodzili do tego typu miejsc.

²⁴ Więc tutaj, w czasach Jeremiasza, jego prorokowania, to było około sześćdziesiąt lat po śmierci Izajasza—Izajasza. I oni byli około sześćdziesiąt lat bez głównego proroka. Był tam Habakuk i kilku małych, niższych proroków, ale Izajasz był ostatnim głównym prorokiem. A ludzie mieli, w tym czasie nie mieli nikogo, kto mógłby do nich mówić. Oni zdryfowali. Mimo to oni byli Bożym ludem, zdryfowali do takiego stanu, w jakim—w jakim Jeremiasz ich znalazł, gdy poszedł do nich prorokować. I Jeremiasz był także... On prorokował przed wygnaniem, a także poszedł z nimi na wygnanie.

²⁵ I wtedy, oczywiście po Jeremiaszu przyszedł Daniel. I Daniel mówił, że posiadał zrozumienie, na podstawie Pism, o siedemdziesięciu latach, w których oni mieli tam przebywać.

²⁶ Oczywiście, był pomiędzy nimi jeszcze jeden prorok, który chciał zrobić to jarzmo i umieścić je na swojej szyi, tak, żeby to było małą rzeczą, że: „Bóg miał ich sprowadzić z powrotem w ciągu dwóch lat,” ale Jeremiasz wiedział coś więcej. I my wiemy co się stało z prorokiem, który niewłaściwie prorokował, on zmarł tego samego roku. Bóg nie pozwolił mu pozostać.

²⁷ A teraz, zauważamy także stan ludzi w owym czasie. Więc ja nie chcę, żebyście mnie źle zrozumieli (ja nie wytykam) w tym, co chciałyby tu powiedzieć, mam kilka miejsc Pisma i kilka notatek.

²⁸ Kiedyś nie musiałem sobie zapisywać miejsc Pisma i innych rzeczy. Ale od kiedy skończyłem dwadzieścia pięć lat, po raz drugi, już nie mam takiej pamięci jaką niegdyś miałem, więc zapisuję sobie miejsca Pisma i tak dalej, żeby dzięki temu wiedział gdzie jestem. I potem, tyle czasu modłę się za chorych, i tak dalej, a potem wyjeżdżam, ja nie mam czasu, żeby naprawdę studiować, tak jak to powinienem robić.

²⁹ Więc teraz, Jeremiasz był tym wielkim prorokiem tamtego dnia i on był kimś takim jak Amos i wielu innych proroków, którzy powstali. On był oburzony, kiedy zobaczył stan, w jakim znajdował się naród. Więc były miejsca . . .

³⁰ Nieraz, kiedy mówimy o narodzie, wydaje się, że to jest odzwierciedleniem pewnej grupy. Tak nie jest. Tu chodzi o ogólny zarys narodu. A dzisiaj, dzisiaj widzimy bardzo podobny stan, do tego, który był w dniach Jeremiasza, że ten naród całkowicie poszedł mniej lub bardziej w bałwochwalstwo; powiedziałbym, że w jakiś sposób odsunęli się od Boga. A oni to zrobili, bo kazalnice były za miękkie. Ponieważ, gdyby kazalnice dalej pozostały w zgodności ze Słowem Bożym, Bóg byłby w każdym kościele, tak jak On się porusza pomiędzy nami tutaj. Ale oni zostali od tego odciągnięci. I to jest to, o czym chciałbym mówić dzisiejszego poranka. I teraz, my widzimy, że to jest absolutnie prawdą w każdym wieku.

³¹ Wierzę, że to był Amos, o którym jakiś czas temu wspominałem, który powiedział o sobie: „nie jestem prorokiem, ani synem proroka.” Ale powiedział, że: „Kiedy lew zaryczy, któż by się nie bał?”

³² I jeśli ktoś kiedyś słyszał prawdziwego lwa ryczącego na pustyni, to te, które tutaj w klatce słyszycie, zaledwie miauczą. Ale, gdy taki zaryczy na pustyni, wszyscy zwracają na to uwagę. Polowałem na nie w dżungli z pozycji leżącej. I on jest królem zwierząt, i kiedy lew zaryczy, nawet bąki przestają brzęczeć, wszystko ucicha. Szakale i—i hieny, i inne zwierzęta krzyczą, podobnie hałasują pawiany i małpy, oraz bąki, tak, że prawie nie słyszysz własnych myśli; lecz niech tylko w oddali zaryczy lew — każdy bąk przestaje brzęczeć. Widzicie, wszystko się go boi. Mimo, że jest wiele istot, które mogą go zabić, ale on jest uznany za króla zwierząt.

³³ On rzekł: „Gdy lew zaryczy, któż by się nie bał?” Powiedział: „Gdy Bóg przemówi, któż by nie prorokował?”

³⁴ I ja myślę, że taka sama sytuacja na nowo spotyka się z takim samym wyzwaniem. Bóg przemówił. Widzicie? I my widzimy napis ręki na ścianie, więc bardzo łatwo jest prorokować, ponieważ widzimy, że jesteśmy w czasie końca.

³⁵ I my widzimy Boga w każdej poszczególnej denominacji, od katolicyzmu, przez wszystkie kościoły protestanckie,

buddystów i innych, w Indiach, i gdziekolwiek indziej. On zwołuje Swój lud razem, zgromadza ich razem. I ja jestem—ja jestem z tego powodu szczęśliwy, że widzę, iż ten dzień nadchodzi. Więc my... To jest—to jest wielki dzień, jeden z największych przywilejów.

³⁶ Więc, gdybym ja miał, gdybym wiedział co było przed założeniem świata, kiedy byliśmy duszami, częścią Boga, my tym jesteśmy, ponieważ byliśmy z Nim przed założeniem świata. Ponieważ jest tylko jedna forma Życia Wiecznego i to jest Bóg. A my jesteśmy Jego częścią. My nie tak bardzo byliśmy kimś, kto miał świadomość i—i był w stanie myśleć, i miał osobowość; ale byliśmy w Jego myślach przed założeniem świata, myślał jacy jesteśmy. Ponieważ jesteśmy Jego częścią, tak jak mój syn jest częścią mnie, a ja jestem częścią mojego ojca, i tak dalej. Jesteśmy synami i córkami Boga, przez Jego uprzednią wiedzę.

³⁷ I gdybym wtedy mógł wiedzieć to, co wiem teraz, i mógł spojrzeć ponad ten cały okres czasu, i On by mnie zapytał: „W jakim czasie chcesz żyć?” Ja bym powiedział, że w tym czasie, właśnie teraz, tuż przed końcem historii świata i nadejściem Królestwa Bożego, które zostanie założone na ziemi. Ja myślę, że to jest najchwalebniejszy czas ze wszystkich wieków, to jest właśnie teraz.

³⁸ Widzimy tutaj, że Izrael został oskarżony przez proroka, po tym jak Bóg go ordynował i wysłał, oni zostali oskarżeni o dwa główne grzechy. I my chcemy mówić o tych dwóch rzeczach, które oni zrobili. I chcemy, żeby to się przysłużyło naszemu rozwojowi. Więc oni odwrócili się od Boga, Źródła wody żywej i wyciosali sobie cysterny. Odwrócili się od rzeczy, którą dał im Bóg i wyciosali sobie coś, co oni sami zrobili. I te cysterny, zauważcie, on był, one były zepsute i wyciekały.

³⁹ Więc, zepsuta cysterna nie może zatrzymać wody. Ona wycieknie. Ja byłem wychowany na farmie i ja wiem czym jest stara cysterna, i jakie problemy się z tym wiąza.

⁴⁰ I ja myślę, że te ciekące cysterny to bardzo fajny obraz tego dnia, że kiedy to (nasze) wszystko, co my próbowaliśmy zrobić, żeby zgromadzić razem ludzi, zgromadzić razem społeczeństwo, zgromadzić razem kościoły, to się zawsze odbywało w zakresie intelektualnych prób. Usiłowaliśmy ze wszystkich metodystów zrobić baptystów i vice versa, i różne denominacje. I to już od samego początku nie było Bożym programem.

⁴¹ Bóg ma tylko jedno miejsce spotkania. On to powiedział w Księdze Wyjścia, że: „Wybrałem miejsce dla umieszczenia Mojego Imienia i to jest jedyne miejsce, w którym Ja się będę spotykał z ludźmi.” I On wybrał miejsce, w którym umieścił Swoje Imię. I tam, gdzie On umieścił Swoje Imię, właśnie

tam spotykał się z Izraelem. On ma miejsce, gdzie dzisiaj spotyka się ze Swoim Kościołem i On wybrał to Imię, i tym Imieniem jest Jezus Chrystus. I On się właśnie tam spotyka z prawdziwym wierzącym, kiedy on jest w Jezusie Chrystusie. To jest miejsce, gdzie Bóg postanowił umieścić Swoje Imię.

Powiecie: „Boże Imię?”

⁴² On rzekł: „Przyszedłem w Imieniu Mojego Ojca.” Więc, właśnie tam Bóg umieścił Swoje Imię, to jest w Chrystusie. I wszyscy możemy się spotkać w Chrystusie pod tą przelaną Krwią, i tam mamy prawdziwą, realną społeczność.

⁴³ Na początku Bóg wprowadził Swoj program w ogrodzie Eden, tam było miejsce, gdzie On miał się spotykać z ludźmi i to nie było na podstawie intelektualnego zrozumienia; gdyby tak było, Ewa była dokładnie w linii Jego programu. Ale my wiemy, że ona przyjęła intelektualną koncepcję szatana: „Bóg tego na pewno nie zrobi,” ale Bóg powiedział, że zrobi! Więc On wtedy wybrał miejsce odkupienia, a to było przez Krew, nie przez intelektualną koncepcję.

⁴⁴ Więc my tylko walczyliśmy z powietrzem, ale taka jest właśnie ludzka natura, że—że ludzie będą usiłovali to—to zrobić. Gdybyśmy mieli czas, moglibyśmy to rozebrać na wiele części, ale ja nie chcę tego guzika. Więc, będziemy się starali uczynić to tak prostym, jak tylko możliwe: „cieknące cysterny.” I my widzimy, że to—to się z całą pewnością wydarzyło jeszcze raz, to jest dokładny obraz naszego wieku, w którym żyjemy, te nasze wszystkie próby.

⁴⁵ I, nie lekceważąc żadnego wysiłku jakiegokolwiek Bożego sługi, który wzywa Imienia Jezusa Chrystusa. On powinien być szanowany, choćby nawet za wzywanie Jego Imienia z respektem i szacunkiem. I te wielkie systemy ewangelizacyjne, które zalały świat, i tak dalej, w tych ostatnich dniach, ja dalej uważam, że nigdy nie będziemy w stanie zgromadzić ludzi w jedności serca, dopóki nie wprowadzimy ich pod Krew Jezusa Chrystusa. To jest jedyne miejsce, w którym kiedykolwiek będziemy bezpieczni.

⁴⁶ Niedawno ktoś do mnie zadzwonił, gdzieś ze Wschodu i powiedział: „Bracie Branham, słyszałem, że się przeniósłeś do—do Arizony i stworzyłeś bezpieczne miejsce.” Bo, jak wiecie, było takie Przesłanie i Pan mi powiedział co się wydarzy na Alasce i dalej aż do Kalifornii, co się stanie, i właśnie tak się stało. Oni powiedzieli: „Więc, jeżeli to się trzęsie i wszystko, to gdzie jest bezpieczne miejsce?”

⁴⁷ Ja rzekłem: „Jest tylko jedno bezpieczne miejsce, o którym wiem. Ono jest w Chrystusie. Bo ci, którzy są w Chrystusie będą . . .” To jest jedyne, jakie znam.

⁴⁸ Więc, Jeremiasz był nazywany także „płaczącym prorokiem.” I powodem, jak wierzę, że prorok płakał—płakał raczej, było to, że będąc prorokiem (a Słowo Pańskie do takich

przychodzi) widział, że ludzie chodzą w swoich tradycjach i myślą, że są w porządku, i nie ma żadnego sposobu, żeby ich od tego odwrócić.

⁴⁹ Dlatego oni szli prosto na wygnanie, ponieważ my wiemy, że musimy zbierać to, co zasialiśmy, bez względu na to kim jesteś, czym jesteś. My, jako naród, zbieraliśmy... albo raczej sialiśmy i my będziemy zbierać. Jak Pan pozwoli, jutro po południu będę mówił o *Bólach Rodzenia*; i ja—i ja się wtedy zajmę tym, że nic nie ujdzie nam na sucho. Musimy zbierać to, co zasialiśmy.

⁵⁰ I gdyby Bóg pozwolił, żeby nasza perwersja chrześcijaństwa uszła nam dzisiaj na sucho, i to, że doprowadzamy ludzi do tego, że stają się tak zwanymi chrześcijanami, jak powiedział kiedyś Brat Moore: „On byłby moralnie zobligowany wzbudzić Sodomę i Gomore, i przeprosić za to, że je spalił.” Prawda, ponieważ Bóg jest dalej sprawiedliwy. I tam, gdzie jest niesprawiedliwość; to—to odpowiada Jego świętości i Jego Słowu, żeby sprawić, by ludzie zbierali to, co zasiali, i my będziemy musieli to zrobić.

⁵¹ Teraz, zauważcie, oni porzucili Jego, Źródło żywych wód, a wyciosali sobie cysterny.

⁵² Więc, być może jest tu ktoś, kto nie rozumie czym jest cysterna. Cysterna to zbiornik uczyniony przez człowieka, którym staramy się zastąpić studnię. To jest coś, co ktoś wykopał. Więc, ilu z was wie, czym jest cysterna? Świetnie. W porządku, jest tutaj tego poranka wielu ludzi ze wsi. Więc oni... Ja pamiętam tą starą cysternę w tamtym miejsku, jak ona wyglądała, i ja się zawsze bałem z czegoś takiego pić. To jest zbiornik uczyniony przez człowieka. I nigdy nie można na nim polegać. Nie możesz polegać na cysternie.

⁵³ Więc, cokolwiek czyni człowiek, to zazwyczaj nie jest bardzo dobre. Ale tak, jak Pan ustawił czas w—w—w swoim cyklu i ziemia się kręci; każdego roku, każdy czas, jaki przemierza, każdego dnia, każdej godziny zachodzi słońce, i to nigdy nie zawiedzie. Jednak, najlepsze zegarki, jakie nam się uda kupić, one gubią wiele minut w ciągu miesiąca, bez wątplenia. Lecz, widzicie, wszystko, co robi Bóg, jest doskonałe, a wszystko, co robi człowiek, jest niedoskonałe. Więc, dlaczego mamy akceptować to, co czyni człowiek, kiedy możemy mieć to doskonałe?

⁵⁴ Ja to zawsze mówiłem o zielonoświątkowcach. Widzicie, my wiemy, i my oczywiście nie jesteśmy—my nie jesteśmy poza Bożym porządkiem, nie wierzymy, żeby tak było; lecz my także wiemy, że mamy pomiędzy nami ludzi, którzy próbują podrabiać innych ludzi. To jest po prostu ludzkie. Oni to będą usiłowali robić. Oni to robili w Biblii: „Jeden: ‘Ja jestem Pawłowy,’ ‘Ja jestem Syłasowy,’” i tak dalej. Ale oni, oni usiłowali podrabiać to, co ktoś inny robił albo robi.

55 Ale, dlaczego byście mieli akceptować fałszywe podrabianie, skoro niebo jest pełne autentycznych rzeczy, bo przecież: „obietnica odnosi się do was i do dzieci waszych”? Dlaczego byśmy mieli akceptować coś innego? Dlaczego byśmy mieli przyjmować zasady wiary, czy dogmaty, skoro Biblia jest niesfałszowanym Słowem Bożym? Dlaczego byśmy mieli próbować dodawać do tego albo odejmować od tego, skoro Pan Jezus powiedział w Objawieniu 22:18 „Ktokolwiek ujmie z Tego jedno Słowo, albo doda do Tego jedno słowo, jego udział zostanie zabrany z Księgi Życia”?

56 Gdy Bóg na początku ustanowił na ziemi ludzką rasę, On kazał im żyć Jego Słowem. Więc, Słowo Boże jest jak łańcuch, za pomocą Którego przelatujesz nad piekłem; a łańcuch jest tylko tak silny, jak jego najszabsze ogniwo, i Bóg chce, żebyśmy się trzymali każdego Jego Słowa. Więc, to było na początku Biblii; wystarczy, że złamali jedno Słowo, a ludzka rasa wpadła do ciemności śmierci.

57 W środku Biblii przyszedł Jezus i powiedział, że: „Nie samym chlebem człowiek żyć będzie, lecz każdym Słowem.” Nie tylko częścią Słowa, albo dziewięćdziesiąt dziewięć ze stu; lecz każdym Słowem, tak jak w przypadku Adama i Ewy.

58 I na końcu Biblii, Objawienie 22:18, On powiedział, że: „Ktokolwiek wyjmie z Tego jedno Słowo, albo doda do Tego Jedno Słowo!”

59 Więc, dlaczego byśmy mieli wprowadzać Tu czyjeś pomysły na jakiś temat, skoro mamy tu Boży Własny Pomysł na ten temat? My pragniemy przyjąć to, co On powiedział. Jest również napisane: „Niechby słowa każdego człowieka okazały się kłamstwem, a Moje Prawdą.”

60 To samo odnosi się do tego proroka. W czasach Jeremiasza właśnie on był prorokiem, on miał Słowo od Pana. A tamten facet próbował coś do Tego wtrącić i wtedy na tym nie można polegać. I ja dzisiaj porównuję te zbiorniki do systemów, których próbowaliśmy używać zamiast oryginalnego Słowa Bożego.

61 Ponieważ nic nie może zająć Jego miejsca. To jest Bóg. „Na początku było Słowo, i Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. A Słowo stało się ciałem, i mieszkało między nami.” Również Hebrajczyków 13:8 mówi: „On jest ten sam, wczoraj, dzisiaj i na wieki.” Jak możemy się z Tego wykręcić? To musi być Prawdą. On pozostaje ten sam. On jest ten sam w każdej zasadzie.

62 Właśnie dlatego wam się To podoba, wam baptystom, metodystom, katolikom oraz prezbiterianom, i tak dalej, cieszycie się z tej Obecności. Gdzieś w środku przyjąłeś Boga. Może nieraz w sposób intelektualny, może poczułeś Bożą Moc i jesteś Bożym sługą; ale kiedy możesz naprawdę zatopić się

w Bogu i rozpoznać w Nim swoje miejsce, jako syn lub córka Boga, to jest to, co ci przyniesie największe emocje, które Bóg chciał żebyś miał.

⁶³ Widzimy teraz w Ewangelii Marka, rozdział 16-ty, Jezus nie powiedział: „Idźcie na cały świat i—i—i nauczajcie.” On powiedział: „Idźcie i głoscie Ewangelię.” Głosić Ewangelię to znaczy demonstrować Moc Ducha Świętego! „Idźcie na cały świat i demonstrowajcie Moc Ducha Świętego.”

⁶⁴ Rozmawiałem z bratem, jednym ze sponsorów na tym . . . mojego nabożeństwa w Indiach, tam w Bombaju, w Afryce Południowej i w innych miejscach, gdzie misjonarze nauczali Tego jako słowa, albo intelektualnej koncepcji. Ale pewnego dnia, na nabożeństwie, Duch Święty Osobiście zstąpił i zbawił trzydzieści tysięcy ciemnoskórych tubylców w czasie jednego wezwania do ołtarza, bezpośrednio w tym samym miejscu, w którym stali. Stały tam kobiety, które były prawie tak nagie, jak kiedy przyszły na ten świat, i w tym samym momencie, kiedy podniosły swoje ręce, żeby przyjąć Chrystusa. . .

⁶⁵ Duch Święty zstąpił na to miejsce i w jednym momencie uzdrowił dwadzieścia pięć tysięcy ludzi, zostawili wózki inwalidzkie, łóżka polowe i kule. Następnego dnia podszedł do mnie burmistrz miasta, kiedy patrzyłem na te obładowane ciężarówki, które jechały ulicą.

⁶⁶ Stały tam kobiety, nagie, nie wiedziały że są nagie. Ale jak tylko Duch Święty je dotknął, zasłaniały się ramionami i wychodziły, żeby mężczyźni ich nie widzieli.

⁶⁷ I ja się zastanawiam jak to jest, że my w Ameryce mówimy o sobie, że jesteśmy narodem chrześcijańskim, i że jesteśmy w Bożej Obecności; i każdego roku my, nasze kobiety zdejmują więcej. A wy powinniście więcej zakładać. A im więcej przyoblekasz się w Chrystusa, tym więcej będziesz miała świadomości, w jakim stanie się znajdujesz. Czasami widzę jak ludzie zachowują się na ulicach, i ja się zastanawiam, czy to jest naprawdę zdrowe psychicznie. Wydaje się tak, jakby one nie zdawały sobie z tego sprawy, że kiedy to robią, robią z siebie przynętę dla diabła, by posłać ich dusze do piekła. Tak jest. Ale świat jest w takim zepsuciu, w jakim był za dni Jeremiasza.

⁶⁸ Teraz, wracając do cystern. Więc, na tej cysternie nie można polegać, ponieważ ona nie jest w stanie sama się napełnić. I ona musi być uzależniona od lokalnych deszczy, które ją napełniają, lokalnych deszczy, albo lokalnych przebudzeń, żeby mieć małe przebudzenie *tutaj*, i małe przebudzenie *tam*, i tak dalej, żeby się napełniła. Więc, na tym nie można polegać. Ona się nie może sama napełnić. Ona nie jest samowystarczalna. Ona nie może tego uczynić. I ona musi być uzależniona od deszczy, żeby ją napełniły.

⁶⁹ Teraz, zauważmy skąd do tego—tego wpływa deszcz, skąd ona bierze wodę, ta cysterna. Ona spływa z dachów stodoły, obory, gdzie cały ten brud i kurz się wzbija, deszcz to wszystko zmywa i to wpada bezpośrednio do cysterny, zbiornika utworzonego przez człowieka. To się staje prawie szambem. Więc, to zmywa dach stodoły, gdzie cały ten smród tych wszystkich zwierząt z podwórza, i tak dalej, osadza się. I wiatr wzbija ten—ten kurz i brud na stodołę, a lokalny deszcz spada i zmywa to, deszcz to zmywa.

⁷⁰ A potem ta woda jest przenoszona przez zrobioną przez człowieka rynnę do zrobionego przez człowieka leja i do zrobionego przez człowieka zbiornika. I potem, kiedy to tam wpada, to jest brudne, tak brudne, że musisz założyć na to szmaciany filtr, w przeciwnym razie nie mógłbyś tego pić. Więc, widzicie, to obmywa dach, i przez zrobioną przez człowieka rynnę, i zrobiony przez człowieka lej, to wpada do zrobionego przez człowieka zbiornika. A potem jest zrobione przez człowieka sitko, które jest na wierzchu, po to, by te robaki i inne rzeczy tam nie wpadły.

⁷¹ Więc, teraz zauważamy, że ta woda tam stoi przez kilka dni, w tej utworzonej przez człowieka denominacji, albo zbiorniku. Przepraszam. Przepraszam. W porządku. Później, kiedy to—kiedy to wszystko zostaje splukane, wszystkie rodzaje teologii i inne rzeczy się tam wlewają; dochodzimy do tego, że kiedy to tam stoi przez kilka dni, to się staje zepsute.

⁷² I każdy wie z historii kościoła, że kiedy Bóg coś posyła, jakieś przesłanie, i ono przychodzi świeżo od Boga, potem, po śmierci tego założyciela (albo kimkolwiek on mógł być, możecie go nazwać reformatorem, albo cokolwiek byście chcieli o nim powiedzieć), po jego śmierci oni opracowują sobie system i tworzą organizację. I kiedy tylko zrobią z tego organizację, właśnie w tym miejscu to umiera. To nigdy nie powstaje na nowo. Tak było zawsze, za każdym razem, już od samego początku.

⁷³ Z całym poszanowaniem dla księdza katolickiego, który tutaj siedzi; gdy Bóg organizuje Kościół...albo, nie organizuje, Bóg nigdy nie organizował Kościoła. On się nie zajmuje tego typu biznesem. On jest zainteresowany zrodzeniem, nie organizacją, więc Bóg wtedy zaczął Kościół, w Dniu Pięćdziesiąticy. I dopiero później, w Nicei, w Rzymie, oni to zorganizowali, i właśnie tam to utraciło swoją Moc.

⁷⁴ Potem przechodzimy do reformacji luterańskiej i to była wielka rzecz. Dane było Boże Słowo: „Sprawiedliwy z wiary żyć będzie.” I kiedy oni to przyjęli, zamiast wszyscy razem uchwycić się tego, i maszerować razem ze wszystkimi, oni założyli kościół luterański, oddzielając się od tej grupy, i wtedy to umarło.

⁷⁵ Potem Bóg powołał John'a Wesley'a z uświęceniem, przesłaniem drugiego dzieła łaski, i to było cudowną rzeczą. Ale po Wesley'u i Asbury'm oni to zorganizowali i to umarło.

⁷⁶ Potem przyszli zielonoświątkowcy razem z przywróceniem darów. Szli dobrze, co się stało? Oni to zorganizowali i to umarło. Dokładnie tak.

⁷⁷ Teraz, pośród tego wszystkiego, Bóg dalej wywołuje resztkę z każdego z tych pokoleń. On to z pewnością robi. I teraz jest czas, żebyśmy wystąpili, żebyśmy się zebrali razem. I teraz, ja myślę, że Ludzie Biznesu Pełnej Ewangelii odegrali wielką rolę w niszczeniu tych murów, kiedy mówili, że: „Nie ma pomiędzy nami żadnej różnicy. Zbierzmy się razem i oddawajmy Bogu cześć, zgodnie z jedną zasadą, nie będąc w żadnej organizacji.” Gdyby to była organizacja, natychmiast bym zszedł z tego podium. Nie mam z tym nic wspólnego.

⁷⁸ Chodzi o to, że to ma być społeczność, a nie jakieś wspólne wyznanie wiary. Chodzi o społeczność w Chrystusie dzięki mocy Jego zmartwychwstania, to jest właśnie to, co przynosi Życie. To przynosi narodzenie.

⁷⁹ I zanim nastąpi poród, zdajemy sobie sprawę, że przed porodem musi nastąpić śmierć. A poród to bałagan, nie ważne jakiego to jest rodzaju poród. To się może odbywać w chlewie dla świń, albo—albo gdziekolwiek to się odbywa — to jest bałagan. I tak samo jest z nowym Narodzeniem, to sprawia, że robisz rzeczy, których normalnie nawet byś nie pomyślał, że mógłbyś zrobić. Ale kiedy jesteś gotowy na to, żeby umrzeć dla samego siebie, wtedy rodzisz się na nowo, jako nowe stworzenie w Jezusie Chrystusie, wtedy rzeczy otwierają się same, a życie staje się dla ciebie nowe, ponieważ przyjąłeś Osobę Jezusa Chrystusa, nie jakąś teorię, czy jakiś dogmat.

⁸⁰ Nawet gdy chodzi o pisane Słowo, Ono musi być ożywione przez Ducha Świętego. Nie ważne ile masz teologii, to leży tam martwe. Ja mógłbym mieć garść pszenicy; dopóki ona się nie dostanie do procesu, w którym może zostać ożywiona, ta pszenica nigdy nie ożyje. I ty możesz mieć stopień doktora praw, doktora filozofii, cokolwiek chciałbyś mieć; ale dopóki Duch Święty nie przyjdzie i nie ożywi tego dla ciebie, jako osobiste przeżycie z Bogiem, wtedy nic dobrego z tą pszenicą się nie stanie. Twoje uczenie się jest na próżno.

⁸¹ Tak, jak któregoś wieczora powiedział tutaj ten Anglik, dla mnie to było takim zaskoczeniem. Wszystko, czego się nauczył, tak jak Paweł, on musiał zapomnieć wszystko, co wiedział, żeby znaleźć Chrystusa, musiał robić rzeczy, których myślał, że nie robi.

⁸² Ale Bóg postępuje właśnie w taki sposób, On nas upokarza w naszych systemach edukacyjnych. Nie chodzi o to, że ja teraz próbuję promować ignorancję, lecz usiłuję wam powiedzieć,

że istnieje coś innego. Edukacja nigdy nie może przynieść Życia. Potrzebny jest Duch Boży, aby przynieść Życie, a Życie nie może pochodzić z intelektualnego przebudzenia. Ono musi pochodzić z Biblii, przebudzenie Słowa, a Słowo jest to samo wczoraj, dzisiaj i na wieki. A gdy Ono dzisiaj zstępuje i ożywia, macie te same rezultaty, jakie mieliście w Dziejach 2. Dokładnie. Zawsze tak było i zawsze tak będzie, ponieważ to jest Duch Boży, który tworzy tę atmosferę.

⁸³ Potrzebna jest atmosfera, żeby te rzeczy czynić. Właśnie dlatego zawsze byliście uczeni: „Przyprowadzajcie tu dzieci.” Więc, z pewnością tak jest. Ja się cieszę, że widzę tu moją córkę, Rebeke, przysłała tu kilka minut temu i siedzi. Niektórzy z was zauważyli, że mrugnąłem do jakiejś kobiety, to była moja córka, więc ona tu przysłała i usiadła. Ja chcę, żeby ona przyjęła chrzest Duchem i właśnie dlatego ona tu jest, na tym spotkaniu. Właśnie taki jest tego cel. Do tego jest potrzebna atmosfera.

⁸⁴ Stary doktor Bosworth zwykle mawiał: „Możesz wziąć jajko od kury, włożyć je pod szczeniaka, i on wysiedzi kurczaka.” Dlaczego? Ponieważ ono jest jajkiem i ma właściwą atmosferę.

⁸⁵ Nie obchodzi mnie czy jesteś metodystą, baptystą, prezbiterianinem; we właściwej atmosferze wyklucze się z tego nowonarodzone dziecko Boże. Sprawia to właśnie atmosfera, bez względu na denominacyjną plaketkę, którą posiadasz.

⁸⁶ Kiedyś pasalem bydło. Zauważyłem, że leśniczy wpuszczał je do lasu z—z innych pastwisk i rancz, on je wpuszczał do lasu. On tam stał i patrzył jak bydło przechodziło przez bramę, tuż przy wyjściu. On nigdy nie zwracał zbyt dużej uwagi na odmiany, ponieważ były tam wszystkie odmiany, jakie tam występowały. Ale była jedna rzecz, na którą on zwracał uwagę, to był znak krwi. To musiał być czystej krwi Hereford, albo nie mógł wejść do tego lasu, ponieważ właśnie Stowarzyszenie Hereford, było w posiadaniu tego lasu. One musiały mieć znak krwi w celu zachowania prawidłowego rozmnażania.

⁸⁷ Ja myślę, że dokładnie tak samo będzie w Dniu Sądu. On nie zapyta mnie czy byłem metodystą, baptystą, zielonoświątkowcem, czy prezbiterianinem, lecz On będzie patrzył na znak Krwi. „Kiedy zobaczę Krew, ominę cię.” To jest ta rzecz.

⁸⁸ Tak samo widzimy, że te cysterny, kiedy to trochę osiadzie, one są . . . one się stają zepsute i niedobre. I to się wtedy staje, tak samo, staje się domem dla żab, jaszczurek, węży, robaków, bakterii, i wszystkich innych rzeczy, ponieważ to jest w zepsutym stanie, i te istoty się do tego pchają. Czy możecie to sobie wyobrazić, kiedy jest obmywany dach stodoły, albo domu blisko stodoły, lub gdziekolwiek, gdzie występuje brud, jakie tam są robaki i bakterie, i to wszystko jest zmywane do cysterny?

⁸⁹ Więc, to jest dokładnym przykładem każdego systemu zrobionego przez człowieka. On jest od samego początku skazany na porażkę. Właśnie dlatego potrzebuje Zbawiciela. On nie mógł zbawić sam siebie, on na to nic nie może poradzić. On jest zgubiony od samego początku. Grzeszny narodził się na świecie, przyszedł na świat mówiąc kłamstwa. Już od samego początku jest kłamcą, więc jak może sam sobie z tym poradzić? Jak może święty człowiek?

⁹⁰ Nie ma świętego człowieka. Nie ma świętego kościoła. To jest Duch Święty! Nie święty kościół, święty lud; to jest Duch Święty pomiędzy ludźmi, to jest właśnie to. Amen. Nie święta góra, na której stał Piotr i pozostali; ta góra nie była święta. Lecz to jest święty Bóg, na tej górze, który ją czyni świętą. Nie święta osoba; to jest Duch Święty, który używał tę osobę, który ją czyni świętą. Nie ta osoba; ale Osoba Ducha Świętego! To nie jest człowiek; ponieważ on jest tylko człowiekiem „urodzonym w grzechu, ukształtowanym w nieprawości, przychodzącym na świat mówiąc kłamstwa.”

⁹¹ Każdy system stworzony przez człowieka będzie go trzymał w środku; on to zasłoni przed intelektualistami, przed oczyma intelektualistów, żeby myśleli: „Należę do kościoła, moje imię jest zapisane w księdze. Zrobiłem *to*. Mój ojciec był *tym*, i tak dalej.” To brzmi całkiem dobrze; i takie jest, nie mam nic przeciwko temu. Ale pomimo to, przyjacielu, Jezus powiedział: „Jeżeli człowiek nie narodzi się na nowo, nie może nawet zobaczyć,” *widzicie*, tam nie chodzi o to, żeby on to zobaczył swoimi oczyma, lecz: „*rozumiał* Królestwo Niebieskie.” Dopóki ty się do tego nie wrodzisz!

⁹² Jak mógł ten baptystyczny ewangelista, jak ten człowiek mógł tam stanać, krytykować i stroić sobie z Tego żarty? Widzicie, w nim nie było nic, co by mogło To przyjąć; ale Bóg musiał to zrobić, widzicie. Bóg dał mu Ducha Świętego. On to zmanifestował, to nie była obłuda, to jest Słowo. On o tym tylko słyszał z punktu widzenia szkoły, a oni próbują wziąć wszystkie Boże błogosławieństwa i umieścić je w dniach, które już minęły.

⁹³ Był tu niedawno młody kaznodzieja baptystyczny, on tu siedzi dzisiejszego poranka; i on do mnie przyszedł i powiedział: „Bracie Branham, jest jedna rzecz, którą ty robisz, która jest zła.”

Powiedziałem: „Pomóż mi.”

⁹⁴ A on powiedział: „Ty jesteś, ja myślę, że ty jesteś szczerą i dobrą osobą, ale . . .”

Ja powiedziałem: „Dziękuję panu.”

On rzekł: „Ale jest jedna rzecz, którą robisz źle.”

Ja rzekłem: „Mam nadzieję, że Pan znajdzie tylko jedną złą rzecz.”

⁹⁵ I on rzekł: „Więc to jest . . . To jest ta rzecz, którą ty robisz źle.” Powiedział: „Ty próbujesz przedstawić światu usługę apostołską, a,” powiedział, „usługa apostołska wygasła razem z apostołami.”

⁹⁶ Powiedziałem: „Chciałbym ci zadać pytanie jak baptysta baptyście.”

Powiedział: „Co?”

⁹⁷ Powiedziałem: „Czy wierzysz, że każde miejsce Bożego Słowa jest natchnione?”

On powiedział: „Tak, z pewnością.”

⁹⁸ Powiedziałem: „Ponieważ On powiedział: ‘Nie dodawajcie jednego słowa, ani nie odejmujcie’. Bo,” ja wtedy powiedziałem: „Ja ci pokażę, gdzie Błogosławieństwo apostołskie zstąpiło na ludzi, na podstawie Bożej obietnicy, a ty mi pokaż Bożą obietnicę, kiedy to od ludzi odeszło. Widzicie, jeżeli nie możesz tego znaleźć w Słowie, to—to możesz o tym zapomnieć, widzicie.” Ja powiedziałem: „ponieważ To jest dalej aktualne.”

⁹⁹ Przez kilka minut nie powiedział ani słowa. Więc ja powiedziałem: „To w takim razie, bracie, chciałbym cię o coś zapytać. Piotr przyniósł przesłanie apostołskie w Dniu Pięćdziesiąticy. I my wszyscy wiemy, że to jest prawda, ponieważ on miał klucze do Królestwa, które dał mu Jezus. A teraz zobaczcie co on powiedział. On rzekł: ‘Pokutujcie, każdy z was, i dajcie się ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a otrzymacie dar Ducha Świętego. Ponieważ, obietnica ta odnosi się do was, do dzieci waszych, oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, nasz Bóg powoła.’ Więc, jeżeli jest jakieś miejsce, gdzie On to odwołał, to co zrobimy, ze słowami Piotra w Dniu Pięćdziesiąticy?” Widzicie? Nie, to się nigdy nie skończyło!

Drogi, umierający Baranku, Twoja cenna
Krew nigdy nie straci swojej Mocy,
Aż odkupiony kościół Boży
Zostanie zbawiony i grzechu już nie będzie.

Potem, w tej wielkiej, słodkiej pieśni,
Ja będę słał Twoją Moc zbawienia,
Gdy biedny, sepleniący, jękający się język
Umilknie położony w grobie.

¹⁰⁰ Boże, pomóż mi w To wierzyć i trzymać się Tego, pomóż nam wszystkim, żebyśmy za Tym stanęli, ponieważ To jest Prawda Ewangelii! Tak, panowie.

¹⁰¹ Mądry człowiek nigdy nie powinien patrzeć na te rzeczy. I wiecie, że one nie działają. One nigdy nie działały. Zorganizowana religia i zorganizowane przeżycie nigdy nie będzie działało w Bożej Obecności. To musi przyjść jako

niefalszowane, od Boga. Bóg tego nigdy nie używał, Bóg nigdy, ani razu w przeszłości nie używał takiego systemu. Teraz wy, och, wy zdobywacie członków i tym podobne rzeczy. Ale ja mam na myśli oryginalne, Boże nasienie, Błogosławieństwo, które zstąpiło w Dniu Pięćdziesiątnicy, ono nigdy nie przychodzi przez organizację; ono przychodzi przez zrodzenie, przez znowuzrodzenie.

¹⁰² Powinniśmy wziąć Izrael, jako—jako przykład, ponieważ oni nim byli. Zauważcie: „Oni zostawili Jego, ich źródło zaopatrzenia i wyciosali sobie cysterny.” Czy możecie sobie wyobrazić taką rzecz, kiedy człowiek jest przy studni artezyjskiej, pije, a potem chce sobie zrobić cysternę, widzicie, żeby z niej pić? Więc, to jest to, o czym mówił prorok, to jest to, co powiedziało Boże Słowo. To jest to, co Bóg powiedział prorokowi. „Zostawiliście Mnie, i—i opuściliście Mnie, źródło wody żywej; i wyciosaliście sobie cysterny, które są zepsute, i które wyciekają.”

¹⁰³ Widzicie, coś, oni chcieli czegoś, co mogliby kontrolować, albo pokazać czego oni dokonali. To jest—to jest głupota zorganizowanej religii. Ona zawsze próbuje, oni zawsze muszą mieć w tym coś swojego. Oni muszą mieć te wszystkie systemy, stowarzyszenia i tym podobne rzeczy: „Więc, ja należą teraz do *tego*.” Zamiast być po prostu pokornymi dziećmi Bożymi, oni chcą czegoś, na co oni osobiście mogą wskazać. Zamiast pozwolić Bogu, żeby to zrobił na Jego sposób, oni chcieli to zrobić na ich sposób. I właśnie w taki sposób dzisiaj działają systemy kościelne. Nie . . . Każdy system, jeden chce tego w *ten* sposób, drugi chce w *tamten* sposób. Jeżeli jesteś metodystą to musisz być właśnie *taki*. Baptysta, właśnie *taki*. Prezbiterianin, katolik, czy ktokolwiek inny, oni mają swoje systemy. Ja nie mam nic przeciwko temu, ale to nie jest to, o czym ja mówię.

¹⁰⁴ Człowiek chce, żeby to było zrobione właśnie na jego sposób, a Bóg ma Swój sposób robienia tego. I On rzekł: „Wy się trzymacie swojego własnego sposobu, zepsutej cysterny; i nie chcecie zaakceptować Mojego sposobu, drogi Życia.”

¹⁰⁵ I właśnie tak samo jest dzisiaj. Dokładnie nic się nie zmieniło. Pomyśl, jakie to jest głupie, kiedy człowiek opuszcza artezyjską studnię czystej, nieskażonej, bulgocącej wody, a potem pragnie iść do zepsutej cysterny, którą sam robi, i wykopuje sobie cysternę, z całym tym brudem, który jest na wierzchu stodoły i do niej wpływa, a potem z tego pije. Z pewnością coś jest nie w porządku z umysłem takiej osoby.

¹⁰⁶ I kiedy człowiek przylgnie do kościelnej koncepcji Pisma, zamiast przyjąć Ducha Świętego, który potwierdza Pismo i sprawia, że Ono się staje realnością dla ciebie, z taką osobą duchowo jest coś nie w porządku. To jest dokładnie tak. Pewnie, Duch Święty! Każdy jeden ma jakąś

swoją interpretację Biblii, którą on uważa za właściwą. Bóg nie potrzebuje twojej pomocy. Bóg nie potrzebuje twojej interpretacji.

¹⁰⁷ Bóg jest Swoim Własnym interpretatorem. Bóg sam interpretuje to w taki sposób, w jaki On—w jaki On mówi, że będzie to robił. Pan powiedział na początku: „niech stanie się światło” i stała się światłość. To nie potrzebuje żadnej interpretacji. To jest to, co zrobił Bóg. On powiedział: „panna pocznie” i ona to zrobiła. To nie potrzebuje żadnej interpretacji. On powiedział, że: „wyleje Swojego Ducha na wszelkie ciało” i On to zrobił. To nie potrzebuje żadnej interpretacji. Bóg interpretuje Swoje Własne Słowo przez potwierdzenie Tego, zmanifestowanie Tego, i uwierzytelnienie Tego.

¹⁰⁸ Właśnie w taki sposób prorok miał być uwierzytelniony przez Boga. On rzekł: „Jeśli będzie między wami ktoś, kto jest duchowy, albo prorokiem, Ja, Pan, dam mu Się poznać przez wizje, będę do niego mówił w snach. Jeżeli to, co on mówi, wypełnia się, wtedy bójcie się go; ale jeśli to się nie wypełnia, nie bójcie się go.”

¹⁰⁹ Tak samo jest, kiedy Bóg mówi Swoje Słowo, a człowiek mówi: „Słowo jest *Tym*,” i to się dzieje w taki sposób, wtedy to jest Bóg, który to robi.

¹¹⁰ Ale, jeśli on powie: „To jest w *taki* sposób i te dni już przeminęły,” więc on to wszystko zabiera... On wyrwa głodnym dzieciom chleb z ich rąk i on im to zabiera; a one głodują. Dlaczego miałbyś chcieć pić z cysterny, kiedy tam jest studnia artezyjska?

¹¹¹ Czym źródło Życia jest teraz? Czym jest źródło Życia, źródło żywych Wód? Moglibyśmy To porównać ze studnią artezyjską.

¹¹² Teraz, chciałbym, żebyście zauważyli różnicę pomiędzy cysterną a źródłem żywej wody; studnią artezyjską a starą zepsutą cysterną, która jest pełna robaków, jaszczurek, żab, bakterii i innych rzeczy, widzicie.

¹¹³ I tutaj jest studnia artezyjska. Teraz, patrzcie na to. Ona jest samowystarczalna. Nie musisz mieć żadnych wielkich systemów i wkładać do tego dużej ilości pieniędzy. Nie musisz przyłączać wielu członków. On wspiera swoich członków, Duch Życia, który w nich jest i funkcjonuje.

¹¹⁴ Zauważcie, że woda, która z niej wychodzi, jest świeża, czysta i nie skażona. Nie tak, jak cysterna, coś zepsutego, co było spisywane przez czterdzieści, pięćdziesiąt różnych umysłów, które powiedzą: „*To* jest w porządku i *to* jest w porządku, i *ta* koncepcja,” i zwołują głosowanie, a kiedy to robią, robią z tego denominację. To jest czyste i nieskażone, niesfałszowane Słowo Boże, które pochodzi z Bożej ręki. To jest prawdziwa studnia artezyjska.

¹¹⁵ Zauważcie, że tajemnica jej mocy tkwi w niej samej. Człowiek nie umie tego znaleźć. To jest jakieś ciśnienie pod spodem, które to wypycha do góry.

¹¹⁶ Pamiętam, jak byłem strażnikiem leśnym w Indianie. Zwykle przechodziłem koło Harrison County, pewnej studni, źródła. Ono zawsze bulgotało. I po prostu, och, to wyglądało jak najszczęśliwsza rzecz. Bez względu na to, czy na ziemi leżał śnieg, lód, czy był mróz, i jak zimno było — to zawsze bulgotało; podczas gdy te stare, zrobione przez człowieka sadzawki i zbiorniki z żabami, i wszystkim innym, były całkowicie zamrożone.

¹¹⁷ I to właśnie pokazuje, że każda denominacja, kiedy tylko zabraknie Ducha, albo atmosfera się trochę zmieni, całkowicie zamarznie. Jednak Boża studnia artezyjska, On jest—On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki, to sprawia, że to wszystko bulgocze i wypycha to na zewnątrz. I już od samego początku nikogo tam nie ma. I wszystko, co do tego wpada, ono to wszystko wypycha na zewnątrz.

¹¹⁸ I to tak bulgotało, a ja powiedziałem, usiadłem tam pewnego dnia i pomyślałem: „Myślę, że przez chwilę pomówię sobie do tego źródła.” Zdjąłem swój kapelusz i powiedziałem: „Dlaczego jesteś takie szczęśliwe? Dlaczego tak cały czas bulgoczesz? Może to jest dlatego, że raz na jakiś czas piją z ciebie sarny.”

Gdyby ono mogło przemówić, powiedziałoby: „Nie.”

Ja rzekłem: „Może to jest dlatego, że ja z ciebie piję.”

„Nie, to nie jest to.”

¹¹⁹ Powiedziałem: „Więc, co sprawia, że jesteś takie czyste i nieskażone? Więc, co—co tak bulgocze, co sprawia, że tak przez cały czas bulgoczesz, pełne radości i nic nie jest w stanie ciebie zamrozić? Wypływasz prosto w górę i nie ma tam nic innego; tylko czysta woda.”

¹²⁰ Gdyby ono mogło do mnie przemówić, czy wiecie co ono by powiedziało? Ono by rzekło: „Bracie Branham, to nie jestem ja, które bulgocze, to jest coś z tyłu za mną, co mnie bulgocze.” I właśnie w taki sposób to się odbywa. To jest biedne słownictwo, ale wiecie o co mi chodzi.

¹²¹ I właśnie tak jest z przeżyciem znowuzrodzenia. Nie możecie tego ogarnąć. To jest studnia wody wewnątrz ciebie, która bulgocze Życiem wiecznym. Widzicie, jest w tym coś, co całkowicie nie jest od ciebie. Zbiorniki ludzkiej roboty mogą zamrozić i one błagają o przebudzenie i wszystko; ale człowiek, który jest przy tym Źródle, żyje w tym Źródle, nie ważne czy jest dzień, czy noc! Nie, nie musicie czekać na lokalne deszcze i lokalne przebudzenia. Jesteście Tego pełni. „Ja mu dam źródło Życia, które w nim będzie bulgotać.” W Tym coś jest, to jest świeże każdego dnia, czyste i nieskażone.

To jest niesfałszowane Boże Słowo w waszych sercach i na waszych ustach, potwierdzające Same Siebie, mówiące o Sobie. Nie dbam o to czy pada deszcz, albo czy pada śnieg, jakakolwiek jest pogoda, ty jesteś dalej szczęśliwy, ponieważ Duch Święty w tobie bulgocze. To jest ukryta Moc. Zauważcie. Och, ta tajemnica jest tam, wewnątrz.

¹²² Ono samo z siebie daje za darmo każdemu, kto chce pić i używać jego istoty. Więc, nie bierzesz i nie mówisz: „Więc, ja po prostu muszę iść do kościoła metodystów, żeby mieć przebudzenie, ponieważ jestem metodystą. Ja muszę iść *tam*, ale, (jeżeli) ja muszę iść do kościoła zielonoświątkowego, ponieważ jestem przebudzonym zielonoświątkowcem.” Mówię ci, kiedy ty posiadasz tę studnię wypływającej Wody, to Źródło, kiedy ty tam pijesz, nie ma żadnej różnicy, dajesz to każdemu, kto przechodzi. Masz pragnienie dać nadzieję Życia katolikowi, protestantowi, Żydowi, ateście, czy ktokolwiek to jest. Ty naprawdę, naprawdę masz w sobie Coś, co to robi.

¹²³ Zauważcie tutaj jeszcze jedną rzecz, nie musicie tego pompować. Nie musisz tego ciągnąć i pompować tego. Ja się tyle napatrzyłem na te rzeczy, że mi się robi niedobrze, pompowanie czegoś; granie jakiejś muzyki i skakanie w górę i w dół, albo—albo jakaś duża ilość literatury, która tam jest, w tym mieście, i jakieś wielkie znaki: „Człowiek tej godziny.”

¹²⁴ Jest tylko jeden Człowiek tej godziny, a to jest Jezus Chrystus, Który jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Jest tylko jeden Posłaniec od Boga, a to jest—to jest Jezus Chrystus. Tak, panowie.

¹²⁵ Nie musisz Tego pompować, albo ciągnąć Tego. Albo nie, nie musisz się do Tego przyłączać. Po prostu przyjmujesz To za darmo. Amen. „Ja jestem Źródłem Wody żywej; opuściliście Mnie, poszliście i zrobiliście sobie zbiorniki.” Więc, nie musisz Tego pompować, pompować Tego, ciągnąć Tego, przyłączać się do Tego, kopać Tego, ani nic innego. Ty możesz z Tego po prostu za darmo czerpać.

¹²⁶ Tak samo, nie potrzebujesz utworzonej przez człowieka teologii, jako filtrującej szmaty, żeby wiedzieć co przez To przechodzi, czego On dokonał. Nie. Jakiejś uczynionej przez człowieka teologii, jakiegoś systemu edukacyjnego, religii opartej na własnej sprawiedliwości, na *tym*, na *tym*, albo jakiejś cysterny religijnego systemu; ty tego nie potrzebujesz. Ja nie muszę tam być. Ty To przykryjesz szmatą, To ją po prostu wyrzuci w powietrze. To nie ma z tym nic wspólnego. To jest samowystarczalne! To jest Boża Moc, wytryskująca ku Żywotowi. Dlaczego człowiek miałby opuścić coś takiego jak To, żeby przyłączyć się do systemu — naprawdę nie mam pojęcia. To nie potrzebuje żadnych szmacianych filtrów. To ich

nie potrzebuje. Nie ma takiej potrzeby, to nie musi polegać na lokalnych deszczach, które by to mogły napelnić. To jest pełne przez cały czas. Amen.

¹²⁷ Ludzie, ja słyszę jak oni mówią: „Dzisiaj jestem po prostu w depresji.” O, ludzie!

¹²⁸ Och, tak się cieszę, że żyję w Bożej Obecności, bez względu na to czy sprawy się układają dobrze, czy nie dobrze. On jest moim Życiem. Amen. On jest naszym Życiem. On jest Życiem, obfitym Życiem. Tak, panowie. I—i zobaczcie co To dla nas robi. Jego moc i czystość znajduje się w Nim Samym. Jego nie musi zasilać cysterne, ani żaden inny system.

¹²⁹ Ktoś powie: „Więc, jaką ty masz kartę społeczności? Zobaczmy czy jesteś dobrym baptystą. Muszę sprawdzić czy masz kartę. Albo—albo dobrym zielonoświątkowcem, czy jesteś jednościowcem, wierzysz w dwóję, tróję czy—czy cokolwiek innego.” Widzicie, To nie potrzebuje żadnego pompowania. To idzie zawsze do przodu. Tak.

¹³⁰ Wiecie, ja kiedyś miałem taką starą cysterne, musiałem tam wlewać wodę, pompować, pompować, i pompować tą starą pompą ssącą, żeby to stamtąd wydostać; wiecie, wlać tam trochę więcej wody, a razem z nią wlać do tego mnóstwo robaków i innych rzeczy, i wypompowywać robaki, i te rzeczy. Tak mniej więcej ma się sprawa z tymi systematycznymi przebudzeniami.

¹³¹ Ale dzięki Bogu: „Jest Źródło wypełnione Krwią, gdzie grzesznik może się zanurzyć!” Gdy oni przychodzą do tego Źródła, nie robisz z nich członków kościoła; robisz z nich chrześcijan.

¹³² Dlaczego miałbyś opuścić Źródło żywych wód, po to, by pić z takiego szamba jak to?

¹³³ Żadnego pompowania; Ono posiada tę moc w środku. Ono nie potrzebuje pompowania, tak panowie, ponieważ (w Nim), Jego Własne Życie jest w Nim. Tak samo jest z Bożym nasieniem w ludzkim sercu. To Boże Życie jest wewnątrz indywidualnej jednostki, nie w kościele. W tobie, to jest w tobie, ty jesteś tym, który ma w sobie ten załazek Życia.

¹³⁴ Jakikolwiek kleryk, gdyby Tego tylko raz spróbował — przekonałby się. Zapytajcie księdza katolickiego, zapytajcie baptystę, kimkolwiek on jest. Wystarczy skosztować tej wspaniałej, świeżej wody artezyjskiej, mówię ci, to cię przekona, że To jest Prawdą. Twoja głodna dusza, tak czy inaczej, to w jakiś sposób przekona spragnionego, tak czy owak. Więc, jeżeli nie masz pragnienia. . . Ten mały baptysta, on nie miał pragnienia od samego początku; ale kiedy ty jesteś spragniony, woda smakuje strasznie dobrze. W porządku, ale ty musisz mieć pragnienie: „to błogosławione pragnienie,”

Jezus mówił, że: „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem będziecie napełnieni.” I Jezus to powiedział przyjacielu. Tak panowie, To jest błogosławione Źródło dla spragnionego.

¹³⁵ Dlaczego ktoś miałby chcieć zastąpić To bajorem? Jak mógłbyś pragnąć zastąpić studnię artezyjską wodą z bajora, pełną robaków i zanieczyszczoną wszelkiego rodzaju teoriami wyprodukowanymi przez człowieka, skoro Bóg powiedział: „Jeżeli ktoś doda coś do Jego Słowa, albo odejmie jedno z Jego Słów, to jego udział zostanie odjęty z Księgi Życia”?

¹³⁶ A skoro Bóg obiecał, że On potwierdzi to Słowo w każdej generacji: „Obietnica to bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych, oraz wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, nasz Bóg, powoła,” dlaczego miałbyś pompować jakąś zwykłą pompą, która jest od lat zanieczyszczona jakąś starą manną? Może ta manna była w porządku, nie mam nic przeciwko temu, w dniach Marcina Lutera, w dniach *tego*, w dniach *tamtego* i innych reformatorów, ja nie mam nic przeciwko temu; ale to jest manna, która spadła dawno temu.

¹³⁷ Jeżeli zauważycie w Biblii, oni musieli ją zbierać każdego dnia. Oni musieli mieć nową. Kiedy się tylko trochę zestarzała — gniła. Ona się nie może zepsuć nie ulegając rozpadowi. Ona musi mieć w sobie jakieś bakterie, lub coś takiego, żeby—żeby zgniła. My wiemy że tak jest.

¹³⁸ I tak samo jest z systemami! Po tym, jak on leży od jednego wielkiego przebudzenia do drugiego, on się staje zepsuty, jest w nim pełno robaków, tak jak cysterna pełna kijanek, jak my je zwykle nazywaliśmy, tych małych robaków, które tam buszują.

¹³⁹ I tak samo jest z przeżyciem wielu ludzi dzisiaj. Oni są—oni są po prostu pełni kijanek, które wędrują od jednego do drugiego i od drugiego do dalszego, opowiadając bajki, w których nie ma ani odrobiny Prawdy. Tak jest, wędrują od jednego do drugiego. „Ja byłem metodystą; dołączyłem do baptystów. Ja byłem katolikiem i poszedłem żeby zostać *tym*. Ja poszedłem żeby zostać *tamtym*.” To są takie kijanki.

¹⁴⁰ Och, zapomnijcie o tych wszystkich rzeczach i przyjdźcie do tego Źródła (Amen!), Studni artezyjskiej, zawsze żywej Obecności Chrystusa! Ja wierzę, że On jest tym niewyczerpalnym Źródłem Życia. Im więcej od Niego otrzymujesz, tym świeższe to się staje, tym chłodniejsze to się staje, tym lepsze to się staje i bardziej słodko smakuje. Służę mu już trzydzieści trzy lata, a każdego dnia to się staje słodsze niż było poprzedniego dnia. Nigdy nie byłem. . . On powiedział, że jeśli napijesz się tej Wody, nigdy nie będziesz pragnąć. Zobaczcie jakie To jest wielkie. Och!

¹⁴¹ Wielu robi dzisiaj to, co zrobił Izrael, oni opuścili źródło żywych wód i wykopali sobie cysterny.

142 Teraz, pomówmy przez chwilę o łasce, jaka jest Boża łaska. My mamy prawa i regulaminy: „I jeżeli się nie dostosujesz do tych standardów . . . Ja mam taką religijną miarkę; jeżeli ty się do tego nie dostosujesz, a musisz, to nie możesz wejść,” i tak dalej. Ale Bóg zbawia nas przez łaskę, a nie przez kij mierniczy. Widzicie? A Bóg, mówię teraz o łasce dokładnie tak, jak to się wydarzyło, On nam dał ten napój. Za pomocą tej mierniczej laski . . .

143 Marudzenie, marudzący Izrael. Patrzcie, On powiedział: „I ja nawiedzę cię jeszcze raz.” Zwróćcie uwagę na Pismo. Zauważcie, On ich zamierza wypróbować, nawiedzić ich jeszcze raz. Marudzący Izrael nad Morzem Czerwonym został zaproszony do podążania za Nim przez zepsute wody egipskie, żeby być wolnym ludem. Oni byli niewolnikami. Oni zostali zaproszeni do wyjścia razem z Nim, aby się stali wolnym ludem. Wyjść, przez Morze Martwe, Morze Martwe; a raczej Morze Czerwone, oni przez to przeszli, by wyjść na pustynię i doprowadzić do separacji pomiędzy nimi a podrabiaczami, którzy nie mając obrzezania próbowali to podrabiać.

144 Och, to jest właśnie to, co spowodowało ten problem. Każdy z nich zginął, dokładnie tam na tej puss . . . albo raczej—raczej w morzu, faraon i jego armia. Oni widzieli ludzi, którzy chodzili w ponadnaturalnej Mocy, więc oni tam poszli i starali się to podrobić, nie będąc włączonym w to błogosławieństwo. I kiedy oni to zrobili, oni zginęli. To jest cielesne podrabianie.

145 Człowiek, który to usiłuje zrobić, stara się coś podrobić, on wtedy tworzy cielesną podobiznę prawdziwego chrześcijanina.

146 Ten mój hinduski brat o tym wie. Jedź w okolice Bombaju i przyjrzyj się tamtym ludziom, Hindusom i tak dalej, leżącym na szpilkach i na . . . chodzącym po szkle i—i wchodzącym w ogień, żeby pokazać, co potrafią, i tym podobne rzeczy . . . To jest cielesne podrabianie jakiegoś człowieka tam w dżungli, który to czyni składając ofiarę dla swojego boga.

147 Widzimy to we wszystkich kręgach związanych z życiem religijnym, cielesne naśladownictwo, ktoś próbuje być taki jak ktoś inny. Jest tylko jeden przykład, do którego powinniście być podobni, a to jest Jezus Chrystus, Który był Słowem. I wtedy, kiedy Boże Słowo do ciebie wejdzie, będzie się działo to samo.

148 Lecz Bóg poprowadził ich prosto do ziemi obiecanej, mimo wszystko. Oni też zobaczyli, że każdy zbiornik, teraz, kiedy zaczęli podróżować po tej pustyni, po tym jak się oddzielili, każdy zbiornik, który znaleźli, był suchy.

149 I ty zobaczysz tą samą rzecz, bracie, kiedy rozpoczniesz tą podróż do Ziemi obiecanej. Zobaczysz zamknięte drzwi. Tak, jak powiedział ten kaznodzieja anglikanin, czy kimkolwiek on był, i po pierwsze, jak wiecie, został wyrzucony z kościoła. Widzicie, mimo że tyłu dzięki niemu przyjęło Ducha Świętego, to wszystko się skończyło.

¹⁵⁰ I my...i Izrael spotkał się z tą samą rzeczą, z takimi przykładami w ich podróży do ziemi obiecanej. Wszystkie zbiorniki były puste. Tak, w swojej podróży, w posłuszeństwie wobec Jego obiecanego Słowa, w swojej podróży, oni spotykali puste zbiorniki. Więc oni zrozumieli, że w tej podróży nie mogli polegać na tym zbiorniku—zbiornikach.

¹⁵¹ I jeśli wybierasz się w podróż, w posłuszeństwie Bożemu Słowu i próbujesz przyłączyć się do *tego*, i przyłączyć się do *tamtego*, zobaczysz, że nie ma na świecie zbiornika, który by wspierał To. Nie ma wcale. Jesteś odosobniony. Bóg prowadzi cię w taki sposób, w jaki On chce cię prowadzić. Widzimy tedy, że to samo dzieje się dzisiaj i wszystkie zbiorniki powysychały.

¹⁵² Ale obietnica jest zawsze prawdziwa dla Boga, Który dotrzymuje Swoich obietnic danych Swojemu ludowi. On obiecał, że zaspokoi wszystkie ich potrzeby, więc On to zrobił. Pośród pustych, suchych zbiorników, po prostu pomyślcie o tym; i narzekania Izraela na pustyni, w ich podróży! On zawołał Swojego sługę-przywódcę, proroka Mojżesza, na jedną stronę i otworzył źródło wody żywej, poprzez uderzoną Skאלę, żeby Jego wierzące dzieci nie zginęły.

¹⁵³ To dzisiaj mówi mi o łasce. My na to nie zasługujemy. Sposób w jaki postępowaliśmy, sposób w jaki żyliśmy, my na to nie zasługujemy.

¹⁵⁴ Ale Bóg, tego dnia, właśnie tak, jak dzisiaj rano tutaj, spojrzął na metodystę, baptystę, prezbiterianina, katolika, i wszystkich, i otworzył Źródło. Hebrajczyków 13 udowadnia to, że On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Więc to—to potwierdza Jana 3:16 „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że dał swojego jednorodzonego Syna, aby każdy kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał Życie wieczne.”

¹⁵⁵ I on został podniesiony z wielu powodów, ponieważ ludzie narzekali i grzeszyli, byli kęsani przez węże i umierali; a także dla przebaczenia ich grzechów i uzdrowienia ich z chorób.

¹⁵⁶ I to jest to samo Źródło, które jest dzisiaj otwarte dla nas, dla naszego zbawienia i dla naszego uzdrowienia, uzdrowienia fizycznego. „Ponieważ On jest ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki.”

¹⁵⁷ I kiedy ta Skאלa, która została uderzona przez obiecanie Boże Słowo, wydała rozkaz, wypłynęły z Niej zdroje czystej, nieskażonej wody; nie—nie zepsutej, nie zanieczyszczonej, Osobistej Obecności Boga. Czysta woda, i ona uratowała wszystkich, którzy pili. Więc, my wiemy, że to jest prawda, ponieważ my o tym czytamy w Starym Testamencie, to był przedobraz.

¹⁵⁸ Więc, nie musisz tego ciągnąć, pompować tego, przyłączać się do tego, ani iść do seminarium, żeby się nauczyć jak tego

używać. Oni ci tam powiedzą, jak tego używać, widzisz: „Och, więc, jeżeli przyjąłeś Ducha Świętego, my w to wierzymy, ale ty—ty to rób w *taki* sposób.”

¹⁵⁹ Ale widzisz, tego się nie da kontrolować. Ty nie używasz Ducha Świętego; Duch Święty używa ciebie, widzisz. Widzisz, ty nie masz, ty nie masz używać Ducha Świętego; Duch Święty posiada ciebie. Dar to nie jest coś, co bierzesz, jak na przykład nóż, którym sobie ostrzysz ołówek. To jest poddanie się Bogu i usunięcie samego siebie z drogi, żeby Duch Święty mógł cię używać.

¹⁶⁰ Zauważcie, oni tego nigdy nie musieli pompować ani ciągnąć, nawet nie musieli się pytać: „Więc jak mamy tej wody używać?” Ponieważ oni wiedzieli jak jej używać. Oni byli spragnieni. Oni wiedzieli co się z nią robi.

¹⁶¹ I tak samo jest z mężczyznami i kobietami, bez względu na zasady wiary albo denominację, do której należą. Jeżeli on ma pragnienie Boga, on nie musi szybko lecieć do seminarium, jak zrobił ten anglikański brat, albo ten brytyjski brat ostatniego wieczora, że musi teraz wrócić i skonsultować się z kościołem anglikańskim, w jaki sposób on ma tego swojego daru używać, mówienia na językach, i w jaki sposób on ma robić *to*. Oni by go już na samym początku wykopali. Widzicie? On był spragniony, więc Bóg go po prostu napełnił. To tylko na tym polega. To jest pragnienie, a On po prostu napełnia.

¹⁶² Ty nie musisz mieć żadnej kontroli, kogoś, kto by ci powiedział, co masz z tym robić. Bóg prowadzi każdego indywidualnie tak, jak On chce żebyś postępował. Ty jesteś jednostką indywidualną, osobiście. Jesteś częścią Boga. Nikt nie może zająć twojego miejsca. I nie ma takiej możliwości, żebyś miał do kogoś iść i powiedzieć, ja muszę: „zrobić z tym *to*,” albo ja muszę: „zrobić z tym *tamto*.” Nie, panowie. Bóg używa tego w taki sposób, w—w jaki On chce. Gdy jesteś spragniony, wiesz, że musisz się napić.

¹⁶³ I jeżeli dzisiaj rano jesteś spragniony, napij się z Tego, to jest wszystko co musisz zrobić. Bóg się zatroszczył o sposób zaspokojenia ich pragnienia, spragnionych dzieci, żeby za darmo były Jego uczestnikami. I Bóg zatroszczył się o sposób dla każdego mężczyzny i każdej kobiety dzisiejszego poranka, którzy mają głód i pragnienie. Być może siedzą tutaj ludzie, którzy nigdy nie byli zbawieni. Są też wśród tych, którzy tu siedzą, ludzie, którzy są na granicy przyjęcia zbawienia.

¹⁶⁴ Są tutaj ludzie, którzy tu siedzą jako członkowie kościoła, wy chcecie postępować właściwie, ale pijecie z cysterny. Oni wam nigdy nie powiedzą tych Prawd.

165 Jedyne sposob, w jaki mozna przyjsc – to wziac Boza obietnice i przyjsc do tego Zrodla, a potem On zaspokoi to pragnienie. „Ten, kto pije z tego Zrodla, nigdy wiecej nie bedzie pragnal.”

166 Zauwazcie teraz jak–jak On uwalnia Swoich–Swoich, ktorzy przyjeli te wode przez laskę, a nie przez system albo cysterne edukacji. On potwierdza, ze Jego Slowo jest zrodlem dajacym Zycie. Ilu z was tutaj wie, ze przyjeliście Zycie, kiedy przyjeliście to Slowo i Jego wode, po prostu wiecie, ze przyjeliście Zycie? [Zgromadzenie mowi: „Amen”—wyd.]

167 Wezmy sobie teraz jeszcze jeden przyklad, albo dwa, zeby to zilustrowac, a potem, juz za chwile bede musial konczyc. Gdziez chyba musze miec ten guzik. Ale, zauwazcie. Ja caly czas mowie, ale ja tego nie robie specjalnie. Patrzcie, wezmy sobie za przyklad kilku ludzi.

168 Wezmy te kobiete przy cysternie Jakuba, wykopanej studni. Ona tam byla, siedziala tam. Wszystko, co ta kobieta wiedziala, to byla ta cysterna, do ktorej ona przychodzila, zeby nabierac wody. A tam, niedaleko tej studni ona spotkala, tam, na tej scenie, Meczczynę, ktory tam siedzial, Zyd. A ona byla Samarytanką, bylo to w mieście Sychar. I my widzimy, ze ten Meczczynna, ten Zyd, powiedzial do tej kobiety niezwykle Slowa, powiedzial: „Przynies Mi picie.”

169 Ona powiedziala, wiec: „Tutaj jest segregacja. To nie jest–nie jest w porzadku, zebyś Ty mnie prosil o cos takiego; Ty jestes Zydem, a ja jestem Samarytanką.”

170 On powiedzial: „Ale, gdybys wiedziala z Kim rozmawiasz, poprosilabyś Mnie o napoj, a Ja bym ci dal wode, zebyś nie musiala przychodzic do tej cysterny, aby sie napić; mialabyś w sobie wytryskujace zrodlo.” Zauwazcie, iz to bylo dla niej dowodem, ze to jest Prawda!

171 Teraz, po pierwsze, to by mogl powiedziec kazdy czlowiek. Lecz ona powiedziala: „Wy mowicie, ze nalezy oddawac czesć w Jerozolimie, a my oddajemy czesć na tej gorze.”

172 On powiedzial: „Zbawienie pochodzi od Zydów. My wiemy w co wierzymy. Ale,” powiedzial, „pozwoł, ze powiem ci jedna rzecz” tymi slowy, „ani na tej gorze, ani w Jerozolimie. Nadchodzi czas, kiedy ludzie beda oddawac Bogu czesć w Duchu i w Prawdzie, poniewaz Ojciec takich szuka.” On powiedzial: „Idz, zawolaj swojego meza i wróc tu.” Patrzcie – tutaj jest dowod. To pokazuje przy jakim ona byla zrodle. Powiedzial: „Idz, zawolaj swojego meza i wróc tu.”

Ona powiedziala: „Ja nie mam zadnego meza.”

173 On rzekl: „Powiedzialas prawde.” Widzicie, to wyglada, jakby to bylo oczywistym zaprzeczeniem wzgledem tego, co On do niej powiedzial, powiedzial: „Idz po swojego meza.”

Powiedziała: „Ja nie mam męża.”

¹⁷⁴ Powiedział: „Powiedziałas prawdę.” Rzekł: „Ponieważ miałaś pięciu, a ten, z którym teraz żyjesz, nie jest twój.”

¹⁷⁵ Patrzcie na tę kobietę, jak ona się różniła od kapłanów tamtych dni! Kapłani owych dni widzieli jak działały się te same rzeczy i powiedzieli: „To jest diabeł, telepatia, albo—albo Belzebub.” Widzicie, oni nie wiedzieli, że Słowo to obiecało.

¹⁷⁶ Lecz ta mała kobieta była lepiej zapoznana z Pismem niż ci wszyscy kapłani. Ona powiedziała: „Panie, widzę, że Ty jesteś prorokiem. Nie mieliśmy ani jednego od czterystu lat, od Malachiasza. Ale,” powiedziała, „my oczekiwaliśmy proroka i my wiemy, że Taki przyjdzie, Mesjasz. A kiedy On przyjdzie, On właśnie to uczyni.”

Jezus powiedział: „Ja Nim jestem.” Amen.

¹⁷⁷ Zauważyliście, ona zostawiła swoje wiaderko przy cysternie Jakuba, pobiegła do miasta; pełna artezyjskiej wody! Ona zobaczyła, że to się doskonale potwierdziło i On był tym Źródłem Życia. Pozwólcie, że wam ją przedstawię. Ona to opuściła; gdy On udowodnił, że jest Słowem Życia. Ona to opuściła; i odkryła tę samą Skalę, która została uderzona na pustyni, ona tam wtedy była obecna.

¹⁷⁸ Pozwólcie, że powiem, ten sam Bóg, który był w minionych dniach, o którym tyle mówimy, On jest obecny teraz tutaj; nie za pomocą jakiegoś teologicznego zrozumienia, lecz przez osobistą wiedzę o Jego potwierdzeniu, że On w tych ostatecznych dniach wyleje Ducha Świętego na Swój kościół. On nie jest: „Ja byłem.” On jest dalej tym: „JA JESTEM,” czas terazniejszy, zawsze.

¹⁷⁹ Więc, cysterna straciła swój smak. I tak samo jest z każdym człowiekiem, który się dostanie pod Bożą moc przez chrzest Duchem Świętym, systemy denominacyjne tracą swój smak. Już więcej nie chcesz tych zepsutych żab, jaszczurek, robaków i tak dalej. Pijesz ze Źródła, które jest świeże i czyste, Boże Słowo, które jest świeże każdej godziny, w twojej duszy. Tak samo teraz, kiedy Słowo zostało uwierzytelnione jako Prawda, posmakuj i zobacz czy to nie jest dobre.

¹⁸⁰ Mimo, że ta cysterna dobrze służyła, dobrze służyła w swoim czasie; ale, widzicie, tam było to Źródło Życia, to już nie była studnia Jakuba, tylko duchowy napój. Oni myśleli, że kiedy pili z tej studni, że to jest w porządku; ale teraz tam było Źródło Życia Osobiście.

¹⁸¹ Więc, my nie potrzebujemy systemów i organizacji, które mieliśmy. Jesteśmy w czasie końca. I Bóg obiecał, że w czasie końca On te rzeczy uczyni. A my widzimy, że to się wypełniło co do Słowa. Słyszymy, że dowódcy wojskowi powstają drząc i mówią: „Zaraz coś się stanie.” Czujemy, że Duch Święty nas

ostrzega, że zaraz coś się stanie. Widzimy jak wszystko się układa. Więc zostaw ten system i chodź do tego Źródła. Tak, panowie.

¹⁸² To było dobre w swoim czasie, ale teraz ona się spotkała twarzą w twarz z Samą Fontanną.

¹⁸³ W Jana 7:37-38, ostatniego dnia święta namiotów Jezus powiedział: (co On powiedział?) „Jeżeli ktoś pragnie, niech przyjdzie do Mnie i pije.” Bezpośrednio do grona teologów! „Jeżeli ktoś pragnie, niech przyjdzie do Mnie i pije. Ponieważ Pismo mówi, że z Jego wnętrza popłyną rzeki Wody żywej.”

¹⁸⁴ To jest żywe Źródło. To jest Źródło, które ludzie dzisiaj opuścili. Opuścili Źródło Wody żywej dla dogmatów. Pozwólcie, że was z Nim zapoznam. On, dla mnie... I już kończę.

¹⁸⁵ Dla mnie On jest Źródłem, które uratowało życie Hagar i jej dziecka, gdy umierali na pustyni.

¹⁸⁶ Wierzę, że On jest tą Skałą w Izajasza 32, On jest tą Skałą w ziemi pustynnej. On jest schronieniem w czasie burzy.

¹⁸⁷ Zachariasza 13: On jest tym Źródłem, które jest otwarte w Domu Dawida, za grzech. Ja wierzę, że On tym jest. A wy? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.]

¹⁸⁸ W Psalmie 36:9, On dla Dawida jest źródłem Życia. On jest dla Dawida tą spokojną Wodą i zielonym pastwiskiem. On jest dla Dawida tą Wodą w potoku.

¹⁸⁹ W I Mojżeszowej 17 On jest dla Abrahama karmiącą piersią, El Shaddai. Ale, gdy życie go opuści, on dalej... Bóg powiedział.

¹⁹⁰ „Człowiek ma już sto lat, jak to się może stać? Jestem stary, moja żona jest stara, jak to się może stać?”

¹⁹¹ On powiedział: „Ja jestem El Shaddai.” Teraz, *El* znaczy „ten,” a—*a Shaddai* znaczy „piers,” i Shaddai jest w liczbie mnogiej, więc oznacza: „Ja jestem Bogiem, który ma piersi.”

¹⁹² Tak jak dziecko, które jest niespokojne i chore, i opuściła je cała siła, przytuli się do łona matki i karmiąc się odzyskuje siły. Pewnie. Nie tylko... Kiedy ono się karmi, ono się już więcej nie boi. Ono jest zaspokojone przy piersi matki, w czasie, gdy odzyskuje swoje siły.

¹⁹³ I każdy człowiek, który weźmie sobie do serca Bożą obietnicę, że: „Obietnica ta jest dla was, dla waszych dzieci, dla tych, którzy są z dala, ilu ich Pan, nasz Bóg, powoła,” położy się koło tego i odzyska z powrotem swoją siłę. Niespokojne dziecko, wierz w to! To jest dla wierzących.

¹⁹⁴ Odnośnie wierzących poetów, przypomina mi się wiele pieśni, które poeci dla nas napisali. Jeden z nich powiedział kiedyś, że On... .

Jest Strumień pełen świętej Krwi
 Z Jezusa krwawych ran,
 Kto z wiarą w Nim pograży się,
 Oczyszczi duszę z plam.

Złoczyńca, co na krzyżu zmarł,
 W tym Źdroju grzech swój zmył,
 Dla wszystkich dana łaska ta,
 Bóg chce, by każdy żył.

Gdym wiarą ujrzał strumień ten,
 Gdym poznał moc tej krwi,
 Od chwili tej mój wdzięczny śpiew
 Na chwałę Zbawcy brzmi.

¹⁹⁵ Dla mnie On jest Wodą Słowa Separacji, która oddziela cię od wszystkiego, co jest sprzeczne z Jego Słowem. To jest Źródło, którym wierzę, jest On. Tak, panowie. Więc On jest tą Wodą, którą mnie oddzieliła od cystern zrobionych przez człowieka dla Źródła Wody żywej. Och, przyjacielu, ja po prostu mogę . . . Mogę tak ciągnąć dalej i dalej, gdy mówię o tym, czym—czym On dla nas jest! On jest Alfa, Omega. On jest Początkiem, On jest Końcem. On jest Tym, który był, który jest i który przyjdzie. On jest Korzeniem i Nasieniem Dawida. On jest tą Gwiazdą Poranną. On jest moim Wszystkim we wszystkim.

¹⁹⁶ I, bracie, siostrze, jeżeli nie miałeś . . . Akurat piłeś z tego zbiorniczka, zrobionego przez człowieka przez całe swoje życie, dlaczego byś miał dzisiejszego poranka nie opuścić tego zbiornika i nie przyjść do tego Źródła?

¹⁹⁷ Teraz, pochylmy na chwilę nasze głowy. Kiedy nasze głowy są pochylone . . . [Siostra zaczyna śpiewać w innych językach. Puste miejsce na taśmie. Ktoś podaje interpretację—wyd.] . . . moim zdaniem wezwanie do ołtarza. Ilu teraz?

¹⁹⁸ Byłem cały roztrzęsiony, trzymałem was zbyt długo, to rozerwało moje kazanie na strzępy. Ale ja wierzę, że Duch Święty chce, żebyście zrozumieli co mam na myśli. Zobaczcie, nic nie jest dzisiaj ważniejsze, niż to, by być w porządku wobec Boga; widzicie, nasze obiady, cokolwiek to jest, cokolwiek. Pan jest tutaj. Więc, ja to chyba słyszałem pierwszy raz w życiu.

¹⁹⁹ Więc jak . . . wy wszyscy tutaj, nie: „jak wielu.” Wy wszyscy tutaj, którzy pragniecie się Tego napić, po prostu wstańcie na chwilę, żeby się pomodlić. Niech cię Bóg błogosławi. Niech cię Pan błogosławi.

²⁰⁰ Ilu z was tutaj, stojących tutaj obecnie, powie, przez podniesioną rękę w *taki* sposób: „Boże, przyjdź do mnie, po prostu wypełnij mnie, pozwól mi pić z tego Źródła. I, ja nie zrobiłem tego, co jest dobre, ale chciałbym, żebyś mi to wybaczył. Chcę, żebyś mnie obmył z moich grzechów. I pozwól—pozwól—pozwól mi od dzisiejszego dnia po prostu . . .”? Po prostu patrzcie! Ludzie!

Jest Strumień pełen świętej Krwi
Z Jezusa krwawych ran,
Kto z wiarą w Nim pograży się,
Oczyści duszę z plam.
Oczyści duszę z plam.
Oczyści duszę z plam.
Kto z wiarą w Nim pograży się,
Oczyści duszę z plam.

²⁰¹ Więc wy, którzy jesteście wierzącymi chrześcijanami, przyjęliście Chrystusa jako swojego osobistego Zbawiciela, ale jeszcze nie... Więc, jeżeli nie macie, to jest to Źródło. Jedyne, co znam, to jest to Źródło płynące z żył Emanuela. Teraz, jak wielu tutaj...

²⁰² To jest tak, jak mówiłem któregoś wieczora o tym orlątku chodzącym za stodołą z kurczakami. I on nie znał nic innego, jak tylko kurczaki, ale wiedział, że jest w nim coś, co go odróżnia od kurczaków. I wtedy jego matka przyleciała go szukać, i zaczęła z góry wołać. To było wołanie orła. Widzicie, on od samego początku musiał być orłem, albo nigdy nie rozpoznałby tego wołania. Widzicie, on...

²⁰³ Tam musiało coś być, zarodek, albo to by nigdy nie wyprodukowało Życia. I jeśli Nasienie Bożego Słowa jest w tobie, Duch Święty jest teraz tutaj, aby to zapłodnić i sprawić, żeby To się stało dla ciebie realne.

²⁰⁴ Ilu z was tutaj nie przyjęło jeszcze chrztu Duchem Świętym, czy moglibyście podnieść swoje ręce? Dookoła, wszędzie, po prostu naprawdę szczerze, jeżeli nie przyjąłeś jeszcze Ducha Świętego, a chciałbyś, to podnieś swoją rękę. Gdziekolwiek jesteś, po prostu trzymaj swoją rękę przez chwilę w górze.

²⁰⁵ Teraz, chciałbym, wy, którzy stoicie dookoła i patrzycie się na nich, chciałbym, żeby ktoś z was położył na nich ręce.

²⁰⁶ Wierzę, że właśnie w tym momencie Duch Święty napelni każdego z was, kto Tego pragnie. Teraz nie myślcie o jedzeniu, które jest tam, w kafeterii. Pomyślmy teraz o tym Pokarmie tutaj. Chodzi o Niego. On jest Życiem. Widzicie, to jest Życie.

²⁰⁷ Teraz, odwróćcie się, każdy z was, i połóżcie ręce jeden na drugim. „I kładli na nich ręce!” Teraz, chciałbym, żebyś się modlił o osobę, na którą położyłeś ręce...

²⁰⁸ Teraz, nie myśl o tym, żeby wychodzić. Nie myśl o niczym innym. Pomyśl tylko, Duch Święty jest teraz tutaj, żeby napenić każdą indywidualną osobę. Otwórz swoje serce, wypuść całą wodę z tej cysterny i powiedz: „O Fontanno Życia, wejdź do mnie. Napelnij mnie, O Panie Boże, Twoją dobrocią i łaską.”

²⁰⁹ Pan Jezus, to niewyczerpalne Źródło! Modlę się, Boże, żebyś Ty napenił każdego z nich. Niechby Duch Święty tutaj

zstąpił. Modłę się Boże, żebyśmy zapomnieli o wszystkich innych rzeczach; żeby Duch Święty zstąpił pomiędzy nas w tym momencie i dał nam Wodę Życia, za darmo, wszędzie. Spraw to, O Boże. W czasie, gdy trwają modlitwy i pieśni, zmieszane razem, Panie, wiem, że to jest Twoja Obecność, Twoja Boska Obecność, my chcemy przyjść do tego Źródła. My pragniemy tego prawdziwego, oryginalnego chrztu Duchem Świętym. Panie, ci ludzie się o To modlą. Modłę się właśnie w tym momencie, żeby oni zostali napełnieni swoją Bożą dobrocią. Spraw to, O Boże. Wysłuchaj modlitwy Twoich dzieci. Zstąp na nich, niech Boża Moc w Duchu Świętym porusza się nad nimi. Spraw to, Boże.

²¹⁰ O, jakże my Tobie dziękujemy za to odświeżenie, za Obecność wielkiego Boga Niebieskiego, który tu stoi pomiędzy nami! Właśnie w to południe, Panie, nakarm nas! Panie, my pragniemy Pokarmu z Twojego stołu. Nakarm nas, Panie, w tym momencie. Nakarm nas Duchem Świętym w naszym życiu. Nasze głodne, spieczone dusze są spragnione. Tak, jak to powiedziałaś w interpretacji pieśni: „Na spieczoną ziemię zostanie wylana woda.” Niech to się stanie, Panie. Niech Twoje Słowa zamanifestują się w sercach Twoich dzieci: „Wody na suchą, spieczoną ziemię.” Wieczny Boże wysłuchaj modlitwy Twoich sług i daj nam to Błogosławieństwo. Amen.

Sercem kocham Je- . . .

²¹¹ Teraz, uwielbiajcie Go dalej. Zobaczcie, Duch Święty jest tutaj. Jeżeli Go nie przyjmiesz, to będzie twój błąd.

Sercem kocham Jezusa,

„Miłujesz Mnie bardziej niż oni?”

. . . kocham Jezusa,

Bo On pierwszy ukochał mnie.

Sercem kocham . . . (Chwała Bogu!)

Sercem kocham . . . (Co by było gdyby

On przyszedł właśnie . . .? . . .-miałem na myśli?)

Sercem kocham Jezusa,

On pierwszy ukochał mnie.

Nigdy Go nie opuszczę,

Nigdy Go nie opuszczę,

Nigdy Go nie opuszczę,

Bo On pierwszy ukochał mnie.

Wspaniały, wspaniały, jest mi Jezus mój,

Bóg rady i mocy, Księżę Pokoju;

Zbawia mnie, chroni mnie od hańby grzechu,

Wspaniały jest mój Zbawiciel, chwała Mu . . .

²¹² Zaśpiewajmy Mu to teraz!

Wspaniały, wspaniały, jest mi Jezus mój,
 Bóg rady i mocy, Książę Pokoju;
 Zbawia mnie, chroni mnie od hańby grzechu,
 Wspaniały jest mój Zbawiciel, chwała Mu!

213 Wszyscy, którzy to czują, niech powiedzą: „amen.”
 [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Och, alleluja! Już tu
 widzę kilka osób napełnionych Duchem Świętym.

Zgubiony byłem ja, On zdjął potępienie,
 Jezus dał wolność mi i pełnię zbawienia;
 Zbawia mnie, chroni mnie od hańby grzechu,
 Wspaniały jest mój Zbawiciel, chwała . . .

Podnieśmy teraz ręce i naprawdę się mó- . . .

Och, wspaniały, wspaniały, jest mi Jezus mój,
 Bóg rady i mocy, Książę Pokoju;
 Zbawia mnie, chroni mnie od hańby grzechu,
 Wspaniały jest mój Zbawiciel, chwała Mu.

214 Miłujecie Go? [Zgromadzenie mówi: „Amen!”—Wyd.] Och,
 wspaniały! Niech będzie chwała tej Fontannie wypełnionej
 Krwią, gdzie grzesznicy tracą cały strach przed ludźmi, całe
 potępienie, są po prostu wolni w Nim. Alleluja! O, ludzie, to
 jest naprawdę wspaniały!

215 Teraz, kiedy to znowu śpiewamy, niechaj wszyscy
 metodyści, baptyści, katolicy, presbiterianie, ktokolwiek to
 jest, w czasie, gdy to śpiewamy: „Wspaniały Jezus jest dla
 mnie,” po prostu odwróćcie się i uściśnijcie sobie nawzajem
 ręce, niech to będzie po prostu takie stare, dobre zamieszanie.
 Wiecie, ja, to jest właśnie to, co ja lubię. Chodźcie, śpiewajmy,
 kiedy to robimy.

Och, wspaniały, wspaniały, jest mi Jezus mój,


216 [Brat Demos Shakarian mówi do Brata Branhama: „Bracie
 Branham, właśnie się dowiedziałem, że prezydent Johnson
 trafił do szpitala na atak serca, może powinniśmy pomodlić
 się za niego i za nasz kraj.” Bracia to omawiają. Ktoś mówi:
 „Poczekajmy chwilę”—wyd.]

Wspaniały, jest mi Jezus (prawda),
 Bóg rady i mocy, Książę Pokoju,

217 [Brat Shakarian znowu mówi do Brata Branhama:
 „Przepraszam, jeszcze raz przepraszam, czy zechciałbyś na
 chwilę podejść?” Brat Earl Prickett prowadzi zgromadzenie z
 pieśniami, *Wspaniały*. Puste miejsce na taśmie. Zgromadzenie
 śpiewa *Jest Rzeka Życia*. Jeszcze jedno puste miejsce na
 taśmie—wyd.]

Biblia mówi: „Módlcie się za tych, którzy są przy władzy.”

218 Ojciec Nasz Niebieski, stoimy tutaj w naglącej potrzebie,
 z powodu przywódcy naszego kraju, naszego prezydenta.

Może on się o tym nigdy nie dowie, Panie, ale Ty to wiesz. Modłę się o Brata Johnsona, ponieważ on wyznaje, że w Ciebie wierzy. I, Ojczy, widzimy, że dostał zawału serca. Modłę się, Boże, oszczędź jego życie. Mamy właśnie w tym momencie narodowy kryzys, tak czy owak. I niechaj Twój Duch na niego zstąpi, Panie. I teraz, w tym szpitalu, czy gdziekolwiek on się może znajdować, niechaj Twój Duch zstąpi do tego Szpitala Waltera Reeda i dotknie jego ciała, ratując jego życie. Panie, ten człowiek jest pod naciskiem, jest pod większym naciskiem niż my to sobie uświadamiamy. Więc modlimy się, Boże, jako wierzący i jako część tego kraju, modlimy się za naszego przywódcę, żebyś przedłużył jego życie, w tej wielkiej godzinie, w Imię Jezusa Chrystusa. Amen. 

ZEPSUTE CYSTERNY POL65-0123

(Broken Cisterns)

To Przesłanie Brata Williama Marriona Branhama, zostało pierwotnie wygłoszone w języku angielskim, w sobotę rano, dnia 23 stycznia, 1965 roku, na śniadaniu Międzynarodowej Społeczności Biznesmenów Pełnej Ewangelii w Ramada Inn, Phoenix, Arizona, U.S.A. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu w języku angielskim. Niniejszy polski przekład został wydrukowany i jest rozpowszechniany przez Voice Of God Recordings.

POLISH

©2015 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

www.branham.org

Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.
www.branham.org